Nr. 69 (3265) Warszawa, PIĄTEK 9 Marca 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

2. Socjalizm! --- Niepodległość! --- Demokracja! --- 2.

oto treść programu wyborczego POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Robotnicy i pracownicy Warszawy!

Macie do wyboru trzy nazwiska:

BOLESŁAW LIMANOWSKI. KS. ZDZISŁAW LUBOMIRSKI. ADOLF WARSKI-WARSZAWSKI

Macie do wyboru trzy zasady:

SOCJALIZM—NIEPODLEGŁOŚĆ—DEMOKRACJA.

REAKCJA SPOŁECZNA I UGODA NARODOWA.

ZDRADA SOCJALIZMU I ZAPRZEDANIE NIEPODLEGŁOSCI.

Głosujcie wszyscy w niedzielę na BOLESŁAWA LIMANOWSKIEGO, na listę oznaczoną cyfrą 2.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES SOCJALISTYCZNY

DN. 5 SIERPNIA 1928 R. W BRUKSELI

Tegoroczny Kongres Międzynarodowy w Brukseli jest trzecim z kolei międzynarodowym Zjazdem zjednoczonego po wojnie Socjalizmu.

Przypomnijmy — w głównych datach — dzieje socjalizmu powojennego. W r. 1920 w sierpniu zebrała się w **Genewie** t. zw. „prawica" międzynarodowego socjalizmu. Ten zjazd stanął na stanowisku **„czystej" demokracji,** uzupełnionej radą czy parlamentem gospodarczym (wnioski t. **Webba).** T. zw. „lewica" (z austrjacką S. D. i rosyjskimi „mieńszewikami" na czele) obradowała w roku następnym w **Wiedniu,** stwarzając **własny** międzynarodowy ośrodek organizacyjny i próbując sformułować własne, odrębne stanowisko ideologiczne.

Praktyka wykazała wszystkie trudności formuł pośrednich, szukających drogi porozumienia między demokratycznym Socjalizmem a bolszewizmem. Wobec tego w **Hamburgu** w r. 1923 przyszło do wspólnego Zjazdu obu odłamów.

Tak zjednoczył się powojenny socjalizm światowy. W r. 1925 w **Marsylji** odbył się II Kongres Międzynarodówki. Obecnie więc w Brukseli odbędzie się III-ci. Platformą zjednoczonego socjalizmu stała się **demokracja.** Zwłaszcza zjazd austrjackiej S. D. w **Lincu** w r. 1926 wywarł w tym kierunku duży wpływ, gdyż pokazało się, iż właśnie radykalniejszy odłam Socjalizmu, który nadawał „ton" w wiedeńskiej międzynarodówce (z r. 1921), całkowicie stanął na gruncie demokracji (referat **Bauera).**

Międzynarodówka powojenna oparła się na wielkich masach i reprezentuje wielki wpływ polityczny. Złożyły się na to dwie okoliczności. Po pierwsze, proletaryzacja drobnej burżuazji w wyniku wojny, bezrobocie, doświadczenia wojenne i t. d. Po drugie — rozwalenie monarchji, osłabienie reakcyjnych ustrojów politycznych i postępy demokracji politycznej.

Komunizm stopniowo przestaje być „trudnem" zagadnieniem, bo topnieje albo zmienia swój charakter. Obecnie reprezentuje on na zachodzie poważniejszy ruch tylko w Niemczech, Francji i Czechosłowacji. Charakter zaś zmienia o tyle, że, zachowując frazes rewolucyjny, faktycznie staje się zwykłą partją opozycyjną. Przypomnijmy sobie biadania na ten temat **Rakowskiego** na 15 zjeździe rosyjskich komunistów albo nawet sarkania samego referenta **Bucharina.**

Sprawa **bezrobocia,** doniosła i piekąca sprawa, była rozpatrywana w Marsylji.

Obecnie, w Brukseli będą rozpatrywane sprawy następujące:

1) **Wojna a rozbrojenie.** Jak wiadomo, Liga Narodów w obecnym swoim składzie nie zupełnie dopisuje. A tarć międzynarodowych, i to groźnych, nie brak (wymieńmy chociażby front rosyjsko - angielski). Ciężary militarne w Europie olbrzymie.

2) **Zagadnienie kolonji.** Tu zapewne będzie mowa nietylko o ściśle kolonjalnej kwestji, lecz także o takich sprawach, jak chińska.

3) **Sytuacja gospodarcza po wojnie i polityka gospodarcza klasy robotniczej.** Tu będzie omawiana kwestja „stabilizacji" kapitalizmu po wojnie, „racjonalizacja", bezrobocie, polityka kartelowa i t. d.

4) **Walka o demokrację,** t. zn. walka z prądami faszystowskiemi.

5) Wnioski międzynarodowej konferencji kobiet.

6) Organizacja międzynarodówki.

Taki jest porządek dzienny. W dn. 5 sierpnia odbędzie się w Brukseli **manifestacja młodzieży belgijskiej.** W dn. 12 sierpnia w Leodjum — manifestacja z powodu jubileuszu kooperatyw. W dn. 3 i 4 sierpnia—międzynarodowa konferencja **kobiet.** W dn. 11 sierpnia konferencja techniczna **dziennikarska.** Pozatem odbędzie się konferencja **wychowawcza** (8 sierpnia). W lokalu obrad Międzynarodówki odbędzie się także **wystawa** wydawnictw socjalistycznych (zgłoszenia do 1 czerwca).

Jak widzimy, pracy będzie dużo. Zagadnienia stojące na porządku dziennym, są pierwszorzędnej wagi.

Niewątpliwie Kongres Brukselski będzie dalszym etapem w dziele konsolidacji zjednoczonego Socjalizmu światowego.

Kazimierz Czapiński.

PROGRAM WYBORCZY SOCJALISTOW FRANCUSKICH

Paryż, 8 marca. (AW.). Francuska partja socjalistyczna ogłosiła swój program przedwyborczy. W dziedzinie gospodarczej socjaliści żądają racjonalizacji produkcji w przemyśle monopolowym, wpływu robotników na produkcję i kształtowanie się cen. W dziedzinie finansowej żądają: uregulowania długów międzyaljanckich z uwzględnieniem zdolności płatniczej Francji, dalej, natychmiastowej stabilizacji franka oraz słusznego podziału podatków, podniesienia podatku luksusowego i przymusowej konsolidacji długów bieżących, następnie specjalnej osobistej daniny majątkowej oraz wysokiego opodatkowania wielkich majątków, zależnie od wysokości majątku. W dziedzinie polityki pokojowej socjaliści żądają demokratyzacji Ligi Narodów, ogólnego rozbrojenia międzynarodowego, zrzeszenia się gospodarczego, redukcji czasu służby wojskowej do 6 miesięcy i ewakuacji Nadrenji.

Z OBRAD RADY LIGI NARODOW

O POWRÓT HISZPANJI I BRAZYLJI DO LIGI NARODÓW

Genewa, 8 marca. (AW.). Najważniejszym tematem dnia była dziś sprawa ewentualnego, ponownego przystąpienia Hiszpanji i Brazylji do Ligi Narodów. Na porządku dziennym posiedzenia Rady znajdowała się tajemnicza zapowiedź — oświadczenie prezydenta Rady. Okazało się, że oświadczenie to dotyczyło właśnie sprawy powyższej. Prezydent Uruttia zwrócił uwagę, że Rada ma sobie za obowiązek prosić oba te państwa do powrotu do Ligi Narodów, gdyż punkty drażliwe, dla których nastąpiło wystąpienie, zostały załagodzone. Uruttia zaproponował więc rezolucję, w której wyrażoneby zostało życzenie Rady Ligi, powitania tych państw w swojm gronie. Wszyscy członkowie zgodzili się na tę propozycję.

SPRAWA OPTANTÓW WĘGIERSKICH

Genewa, 8 marca (AW). Dziś na przedpołudniowem posiedzeniu omawiano sprawę optantów węgierskich. Chamberlain referował sprawę dotychczasowego przebiegu rokowań, w czasie których jednak nie doszło do porozumienia. Następnie zabierali głos Titulescu i hr. Apponyi, którzy sprecyzowali stanowiska swych rządów. Rada ustaliła, iż porozumienie winno nastąpić na podstawie udzielenia odpowiednich odszkodowań dla optantów węgierskich, przyczem hr. Apponyi zapowiedział ewentualne odwołanie się do Trybunału Haskiego. Rumunja stwierdza, że zadośćuczynienie wygórowanym żądaniom Węgier zrujnowałoby skarb rumuński w zupełności. W dalszym ciągu obrad, rozważano możliwość udzielenia Rumunji pożyczki zagranicznej Ligi Narodów, w celu zaspokojenia pretensyj węgierskich.

CHAMBERLAIN NIE SPOTKA SIĘ Z LITWINOWEM

Moskwa, 8 marca (AW). Projektowane spotkanie zastępcy komisarza ludowego do spraw zagranicznych Litwinowa z Ministrem Chamberlainem w Genewie nie doszło do skutku. Wobec niemożności porozumienia się z Anglją w sprawie ewentualnej konferencji, Litwinow odroczył swój wyjazd do Genewy na 12 b. m., przybyć zaś ma do Genewy 14 marca t. j. wówczas, gdy Chamberlain z Genewy już wyjedzie.

ZAJSCIE W PARLAMENCIE JUGOSŁOWIANSKIM

Białogród, 8 marca (AW). Na dzisiejszem posiedzeniu Skupszczyny zabrał głos Radicz. W toku przemówienia powiedział on iż **Serbja sprowokowała wojnę światową,** aby uzyskać dostęp do morza. Obecni na posiedzeniu członkowie rządu dali wyraz swemu oburzeniu z powodu słów Radicza. Powstało ogromne wzburzenie, pomimo którego Radicz jeszcze raz powtórzył swe słowa: **„Tak to Serbja była sprawczynią wojny".** Po tem powtórnem stwierdzeniu powstało nieopisane zamieszanie, posłowie rzucili się na Radicza, który musiał usunąć się w głąb sali pod obronę swych towarzyszów partyjnych. Posiedzenie zostało przez przewodniczącego przerwane.

C. K. W.

We środę, 14 marca, o godz. 5 p. p. odbędzie się w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego.

Obecność wszystkich towarzyszów-członków C. K. W. konieczna.

Sekretarjat Generalny.

DLACZEGO?

Zwrócono się do nas z uwagami treści następującej:

„Podczas wyborów mieliście słuszność, protestując przeciw nadużyciom; broniliście demokracji; ale teraz kampanja sejmowa się skończyła. Zapomnijcie. Spuśćmy zasłonę na to, co było. Zrozumcie: ot, krew uderzyła do głowy paru młodym dygnitarzom i dziennikarzom; nie zwracajcie na nich uwagi; spuśćcie zasłonę".

Szanujemy tych ludzi, którzy słowa powyżej cytowane pisali. Szanujemy ich pracę dla niepodległości. **Im** jesteśmy winni kilka słów wytłomaczenia.

I odpowiadamy: **nie możemy spuścić zasłony! nie możemy zapomnieć!** Bo zbyt wiele nagromadziło się w ciągu miesięcy ubiegłych **„nieprawości w Polsce".** Bo nie wolno nam porzucić tych towarzyszów, co siedzą dzisiaj w więzieniu za propagandę na rzecz P. P. S. w Polsce niepodległej. Bo nie potrafimy wyrwać z pamięci zdumionego wyrazu oczu chłopa-poleszuka, któremu policjant polski odbierał „dwójkę" i pakował do ręki „jedynkę". Bo żądają zadosyćuczynienia „wybory" poleskie i wołyńskie. Bo dwadzieścia kilka tysięcy unieważnionych głosów, oddanych na P. P. S. w Gnieźnie, nie może być zmarnowanych bezkarnie. Bo byłoby „politykierstwem" i oportunizmem bez granic udawać, że się **już zapomniało.**

Tryumfalne trąby zwycięskie, ryczące ze szpalt prasy rządowej codziennie, są straszliwie dalekie od rzeczywistości polskiej. W **masach** trwa słuszny, sprawiedliwy gniew. Nie minie tak szybko. Nie powinien minąć: świadczy, że w ludzie istnieje **zdrowe sumienie.**

Oto **dlaczego** nie zamilknie **„Robotnik".**

Nasz **protest** nieprzerwany skupia siły, wolę, wytrwałość i moralność klasy robotniczej.

Milcząc dzisiaj, **sprzedawalibyśmy** sprawę **Socjalizmu,** sprawę **Demokracji** i sprawę **niepodległej Rzeczypospolitej Ludowej.**

ZJAZD ŁOTEWSKICH ROBOTNIKOW ROLNYCH

Tow. pos. Jan Kwapiński, członek Egzekutywy Międzynarodówki Robotników Rolnych wyjeżdża dziś do Łotwy na Zjazd Łotewskiego Zw. Robotników Rolnych. Tow. Kwapiński na Zjeździe tym reprezentować będzie Egzekutywę Międzynarodówki Rob. Rolnych oraz Zw. Zaw. Rob. Rolnych w Polsce.

PROLETARJAT WARSZAWY W WALCE O MANDAT DLA B. LIMANOWSKIEGO

WIEC-AKADEMJA NA PRADZE

W teatrze Praskim odbył się wczoraj imponujący wiec — akademja przedwyborcza do senatu, zorganizowany przez W. O. K. R. P. P. S. Sala teatru wypełniona była po brzegi. Wiele osób musiało odejść, nie mogąc dostać się z braku miejsca na salę. Przemówienia t. t. **Dewudzkiego, Barlickiego, Downarowicza i Tellera** przyjmowano niemilknącemi oklaskami i okrzykami na cześć P. P. S. i naszego kandydata do Senatu tow. **Bolesława Limanowskiego.**

Tow. **Downarowicz** przypomniał czasy okupacji i rządów Rady Regencyjnej. Z ramienia tej Rady Regencyjnej, mówił tow. Downarowicz, prowadził rokowania z przedstawicielami lewicy, a m. in. i ze mną ówczesny regent, a obecny kandydat „jedynki" na senatora p. Z. **Lubomirski.** Chodziło o utworzenie rządu, w którym udział by wzięła i lewica. W trakcie rozmów doszliśmy do spraw wojskowych. P. Lubomirski oświadczył, że Besseler nie będzie nadal stać na czele wojska polskiego, a komendę obejmie oficer polski. Gdy tow. Downarowicz zażądał by tym komendantem wojska został Józef Piłsudski — p. Lubomirski kategorycznie się temu przeciwstawił, oświadczając: **„Piłsudski może zostać dowódcą Wojsk Polskich, ale po moim trupie".** Przedstawiciele lewicy wobec tego zerwali rokowania.

A dziś p. Z. **Lubomirski** kandyduje do Senatu z „jedynki", jako „piłsudczyk" Czasy się zmieniają.

Tow. Barlicki scharakteryzował świetlaną postać kandydata P. P. S. tow. Limanowskiego, obszernie omawiając jego historję, jego zasługi i czyny, jego pełną oddania i poświęcenia wieloletnią walkę o Niepodległość i Socjalizm.

Inni mówcy omówili rolę Senatu w życiu politycznym Polski i zadania jakie stoją przed przedstawicielami klasy robotniczej w Senacie.

Po przemówieniach nastąpiła część artystyczna, w której udział wzięli orkiestra Gazowni i artyści p. p.: Jaroszówna i Dobrowolski. Świetnych wykonawców obdarzono rzęsiście oklaskami.

***

Przebieg innych, urządzonych przez P. P. S. w dniu wczorajszym wieców - akademji był również imponujący.

Po wyborach do Sejmu i przed wyborami do Senatu.

GEOGRAFJA POLITYCZNA POLSKI

Wyniki wyborów do Sejmu pozwalają na dokonanie niezmiernie ciekawego zestawienia: na wykazanie, **jak się w różnych okolicach Polski przedstawia orjentacja polityczna ludności.** Kiedyś na tem miejscu naszkicowałem taką geografję polityczną Warszawy. Podobne zestawienie dla całej Rzplitej będzie nierównie ciekawsze.

Jak się rozkładają wpływy poszczególnych ugrupowań na obszarach Rzplitej?

Jedynka; na jakich terenach uzyskała ona naprawdę poważne ilości mandatów? **Prawie połowa mandatów pochodzi z województw kresowych i wschodnio-małopolskich.** Jedynka zdobyła tam **około 80 proc. wszystkich mandatów polskich.** Wiemy dobrze, że te mandaty **nie wyrosły z dążeń, ani nawet „nastrojów" ludności,** ale zostały „zdobyte" w sposób zgoła swoisty.

Zato w województwach centralnych, oprócz Warszawy, — miasta, **poniosła jedynka klęskę.** Rozbiór wyniku wyborów z województw Warszawskiego, Łódzkiego, Kieleckiego i Lubelskiego wykazuje, **że w żadnem z tych województw jedynka pomimo szalonej agitacji nie otrzymała nawet względnej większości mandatów,** w sumie zaś uzyskała z tych województw **mniej, niż 20 proc. mandatów.** Klęska jest dotkliwa, jeśli uprzytomnimy sobie systemy agitacji.

Rządowa 30-ka w dzielnicy pruskiej poniosła klęskę całkowitą. 5 mandatów uzyskała w Poznańskiem 21-ka. Wogóle nastroje „rządowe" w Poznańskiem i na Pomorzu są słabe.

„Sukces" odniosła jedynka w **Krakowskiem** i na **Śląsku.**

Przegląd ten mówi dość jasno: **oparcie jedynki o społeczeństwo jest** — pomimo 100 z górą mandatów okręgowych — **nad wyraz słabe. Nie są bowiem mandatami mandaty kresowe,** nie są też mandatami te mandaty, które uzyskano w stolicy i innych okręgach drogą niesumiennej, posługującej się **kradzionemi hasłami** agitacji.

Dwójka: olbrzymie zwycięstwo, odniesione przez P. P. S. nabiera specjalnego znaczenia w związku z zestawieniami geograficznemi: P. P. S. utraciła mandaty w szeregu okręgów kresowych. **Potężnie za to wzmogła się na terenie województw centralnych.** W woj. Łódzkiem, Warszawskiem (bez miasta), Lubelskiem i Kieleckiem **dwójka osiągnęła względną większość mandatów, bijąc jedynkę przeszło dwukrotnie w Łódzkiem, a prawie dwukrotnie w Kieleckiem. Na terenie tych województw, stanowiących rdzeń kraju, jesteśmy największą potęgą polityczną. Wraz z lewicą chłopską zdobyliśmy na tym terenie ponad 60 proc. mandatów.**

Jesteśmy silni w **Krakowskiem.** Dokonaliśmy **potężnego wyłomu w Poznańskiem i na Pomorzu.** Wyłom ten — dodajmy — nie jest rezultatem błyskotliwej agitacji wyborczej, ale plonem długoletniej, ciężkiej i zmudnej pracy.

Wspomnienie pozgonne należy się **7-ce,** która w Kongresówce zupełnie utraciła wpływy. Trwa jeszcze tylko w zaborze pruskim.

Komunistyczna **13-ka wyszła z wyborów zawiedziona.** Wynik jej jest znacznie lepszy, niż w r. 1922, ale bez porównania **gorszy, niż ten, na jaki liczyła,** opierając się na wynikach wyborów komunalnych i biorąc pod uwagę fakt, **że we wszystkich niemal okręgach robotniczych listy komunistyczne były tym razem ważne.** Nawet w Warszawie sukces komuny jest **problematyczny.** W Łodzi górujemy nad nią wyraźnie. Odnieśli sukces w Zagłębiu, 1 mandat dostał się im w Lublinie, a w Poznaniu i Katowicach **rozbili chwalebnie głosy robotnicze,** uniemożliwiając proletarjatowi zdobycie przedstawicieli z tych dwóch ważnych ośrodków. Mówię tu o komunistach polskich, w istotnych bowiem siłach skrajnie radykalnych grup ukraińskich i białoruskich zorjentować się dokładnie nie można wskutek specjalnego charakteru wyborów na Kresach... W każdym razie uderzyć musi, **że Małopolska Wschodnia** jest w pierwszym rzędzie ogniskiem **nacjonalizmu ukraińskiego** (18-ka zdobywa tam niemal połowę wszystkich swych mandatów), podczas gdy na **Kresach właściwych** mniejszości narodowe reprezentowane są **w pierwszym rzędzie przez ugrupowania skrajnie lewicowe.**

Dawna **Chjena** poniosła klęskę, po której już się chyba nie podniesie. Rozmiary klęski staną się jeszcze bardziej widoczne, gdy zważymy, **że prawie połowę mandatów otrzymały 24 i 25 z Pomorza i Poznańskiego. Zupełny zanik wpływów** (od 0 do 2 mandatów) tych grup mamy do zanotowania na **Kresach, w Małopolsce Wschodniej, na Śląsku i w woj. Łódzkiem. W Łódzkiem spadek jest 7-krotny.**

A JEDNAK KŁAMSTWO—I TERAZ JUŻ PODWOJNE

„Głos Prawdy" oświadczył przed dwoma dniami z **właściwym** sobie tupetem, że P. P. S. „przestaje być partją robotniczą". Odpowiedzieliśmy na to **cyframi.**

Stwierdziliśmy, że w **typowych** okręgach przemysłowo - robotniczych **liczba głosów socjalistycznych wzrosła ponad 50 proc.,** podobnie **w wielkich miastach,** stanowiących osobne okręgi wyborcze, a wziętych, jako całość.

Dane, któremi operowaliśmy, były — w dodatku — jeszcze niepełne, cyfry nasze były dla wyborów niedzielnych o kilkanaście tysięcy **mniejsze** od rzeczywistych.

Wczorajszy **„Głos Prawdy" przemilczał,** naturalnie, cyfry. Bo wie, że całe jego rozumowanie, gdyby je ogłosił, wzięłoby z punktu w łeb. P. **Stpiczyński** wpadł, ani się spostrzegłszy, w „kretynizm parlamentarny": obchodzą go — widzicie — **tylko** mandaty; o **głosach złożonych** nic nie chce wiedzieć. I przeto dowodzi: **straciliście** mandaty w Warszawie, w Zagłębiu Dąbrowskim, we Lwowie, w Wilnie.

Istotnie, **straciliśmy** w Warszawie 2 mandaty i dużo głosów, przeważnie zresztą inteligienckich i półinteligienckich; straciliśmy w Będzinie. Zato **zyskaliśmy** we wszystkich innych ośrodkach przemysłowych.

A na Śląsku, we Lwowie, w Wilnie, w Przemyślu?

Oto cyfry:

	Rok 1922	Rok 1928
Śląsk	57.061 gł.	76.674 gł.
w tym:		
Huta Królewska	11.086 gł.	15.004 gł.
Katowice	21.591 gł.	20.956 gł.
Cieszyn - Rybnik	24.384 gł.	40.714 gł.
Lwów	13.756 gł.	13.014 gł.
Wilno	13.064 gł.	16.697 gł.
Przemyśl	13.534 gł.	15.270 gł.
Stryj-Borysław	19.351 gł.	18.219 gł.

Więc jakże p. **Stpiczyński?**

Na Śląsku — zamiast 57.061 gł. — **76.674** głosy. Straciliśmy wpływy? A w innych okręgach, wyliczonych przez pana, jako miejsca naszej rzekomej „klęski" zamiast 59.705 gł. — *63.200* głosów.

A na **liczby** — niema rady! Nic nie pomoże żaden wywód „socjologiczny".

I jeszcze jedno, panie **Stpiczyński.**

Niech pan nie próbuje „rozsadzać" P. P. S. „od wewnątrz", przeciwstawiać sobie wzajemnie poszczególnych naszych towarzyszów. Szkoda trudu. Nic, absolutnie nic nie wyjdzie z tej „koronkowej" robótki. Koń dorożkarski w Łodzi uśmieje się z pańskiej aluzji, jakoby organizacja łódzka P. P. S. miała być „sanacyjna". Co się zaś tyczy pańskiej uwagi „dowcipnej", jakoby P. P. S. „obiecywała" chłopom „15 morgów ziemi i 3 konie", — to — dalibóg — prostować nie warto.

Pan zna naszą kampanję wyborczą z „żartobliwych opowieści" stałych bywalców „Oazy". Chłopa widuje pan niekiedy z okna luksusowego samochodu. Co **pan** może wiedzieć o chłopie, o reformie rolnej, o „morgach" i t. d.?

BANKRUCTWO ZW. LUDOWO-NARODOWEGO

„ROZŁAM" LWOWSKI

Wystąpienie p. Antoniego **Sadzewicza,** cokolwiekby można było powiedzieć o jego wartości ideowo - moralnej, nie stanowi faktu odosobnionego. P. **Sadzewicz** reprezentuje niewątpliwie pewną określoną grupę działaczy i zwolenników Związku Ludowo - Narodowego.

Wczoraj lwowskie **„Słowo Polskie"** — długoletni organ p. St. **Grabskiego** — ogłosiło oświadczenie, że **zrywa ze Związkiem Ludowo - Narodowym. „Słowo Polskie"** było ostatnio własnością t. zw. **zespołu stu,** grupy młodych ziemian, którzy stopniowo przesuwali się od narodowej demokracji ku „sanacji".

W kołach politycznych krążą pogłoski, że za plecami „zespołu" stoi p. Roman **Dmowski,** który niebawem stwierdzi publicznie „zmianę orjentacji".

Wszystko to razem wzięte wskazuje już nie na **kryzys,** ale poprostu na **rozkład** Związku Ludowo - Narodowego. Katastrofa wyborcza nie oznacza dla niego „końca nieszczęść", jeno raczej „początek nieszczęść". Rzecz naturalna, uważamy ten **fakt** za objaw postępu społecznego i kulturalnego w Polsce. Nie uważamy go jednak bynajmniej za **likwidację nacjonalizmu.**

I p. **Sadzewicz,** i „zespół stu", i p. Roman **Dmowski** przynoszą ze sobą nietkniętą do obozu rządowego ideologję **nacjonalistycznego klerykalizmu,** czy **klerykalnego nacjonalizmu,** jak kto woli. Bo w grę wchodzą te same **klasy i grupy społeczne.**

Ze śmiercią Związku Ludowo - Narodowego nacjonalizm w Polsce **nie umiera;** umiera tylko jego kształt najbardziej pierwotny, najbardziej kołtuński, najbardziej demagogiczny.

Chociaż — co prawda — p. Antoni **Sadzewicz** ofiarowuje w podarunku „sanacji" wystarczającą dozę demagogji.

W każdym bądź razie „gwiazda" Związku Ludowo - Narodowego stacza się w panicznym wręcz tempie ku zachodowi.

S. K.

CO BĘDZIE W SEJMIE I W SENACIE Z „JEDYNKĄ"?

Pomimo zaprzeczeń niektórych organów prasy, możemy stwierdzić, że posłowie i senatorowie, wybrani z list **„Bloku Współpracy z Rządem"** utworzą trzy odrębne kluby: 1) **konserwatywny,** 2) **Partji Pracy,** 3) **Zjednoczenia ruchu ludowego.**

Pośród posłów, wybranych dotychczas, podział wyglądałby następująco:

I) **Klub konserwatywny.**

1) Henryk **Brun,** 2) Marjan **Sobolewski,** 3) Adam **Piasecki,** 4) ks. Eustachy **Sapieha,** 5) Tadeusz **Morawski,** 6) inż. **Zarański,** 7) Józef **Targowski,** 8) ks. Józef **Londzin,** 9) Adam **Krzyżanowski,** 10) Edward **Kleszczyński,** 11) Zdz. **Stroński,** 12) Tadeusz **Potworowski,** 13) Ksawery **Jeruzelski,** 14) Konstanty **Dzieduszycki,** 15) Erazm **Sadowski,** 16) Joachim **Wołoszynowski,** 17) ks. Janusz **Radziwiłł,** 18) Konst. **Rdułtowski,** 19) Stanisław **Mackiewicz,** 20) Władysław **Kamiński,** 21) Konstanty **Sawoń.**

II) **Klub Partji Pracy.**

Liczy z okręgów około 10 — 12 posłów z p. Marjanem **Kościałkowskim** na czele.

III. **Zjednoczenie ruchu ludowego.**

Owo **„Zjednoczenie"** będzie obejmowało kilkadziesiąt osób z p. **Bojko,** jako prezesem nominalnym, z p. **Przedpełskim,** jako prezesem faktycznym na czele.

P. **Przedpełski** ma przeszłość polityczną wielce urozmaiconą. Był przed wojną w t. zw. lewicy P. P. S. i walczył „nieubłaganie" z „socjal-patrjotyzmem" Frakcji Rewolucyjnej; ostatnio kształcił nas z zapałem w patrjotyzmie, jako „wódz" Związku Naprawy Rzeczypospolitej; teraz ujawnił w sobie wielkie skłonności do pracy w masach włościańskich.

Jak widzicie, nie jest to człowiek... „jednostronny".

Dodajmy jeszcze, że wszystkie trzy kluby będą stanowiły **federację** w zakresie stosunku do Rządu i zmiany Konstytucji.

Prezesem „federacji" zostałby p. pułk. W. **Sławek.** Wybrani ministrowie należeliby bezpośrednio do niej z pominięciem klubów poszczególnych.

W **Krakowskiem** trzyma się jeszcze **Piast.** Na włościaństwie krakowskiem jakoś nie sprawdza się przysłowie „nikt nie jest prorokiem wśród swoich"... No, ale poza Krakowem — ruina...

Jeśli w kilku zdaniach streścić mamy wyniki przeglądu geograficznego rezultatów wyborów, to stwierdzamy:

Ruina skrajnego nacjonalizmu, który swem skrzydłem burżuazyjnem i „robotniczem" trzyma się jeszcze tylko w Poznańskiem i na Pomorzu, a chłopskiem — w Krakowskiem. **Radykalizacja Kongresówki, skrajna radykalizacja Kresów wschodnich. Skoncentrowanie wpływów P. P. S. w Kongresówce i Małopolsce Zachodniej, silne wzmożenie tych wpływów (np. w Łódzkiem trzykrotne).** Potężny wyłom w dzielnicy pruskiej — zapowiedź dalszego pochodu P. P. S. w tej dzielnicy. **Wypędzenie N. P. R. z Kongresówki.**

Wilk.

POWINSZOWANIA SOCJALISTÓW POLSKICH Z ŁOTWY DLA P.P.S.

Otrzymaliśmy następującą depeszę:

Ryga, 8.III.28. (telegram własny). Winszujemy zwycięstwa. Niech żyje P.P.S.

Sekcja polska łotewskiej partji socjaldemokratycznej w Rydze.

W SPRAWIE GŁOSOWANIA DO SENATU

Wskutek reklamacji wniesionych przez liczny szereg osób pominiętych w spisach wyborców Sąd Najwyższy rozpatrzył te skargi i wielu petentom przywrócił ich prawa wyborcze.

Osoby mogące przedstawić w dniu 11 marca odnośne wyroki Sądu mają prawo żądać od Komisji wciągnięcia ich na listy wyborców i mogą oddać głos przy wyborach do Senatu.

NIE, PANOWIE, TO TAK NIE PRZEJDZIE

SPRAWA POLESIA

Rozumiemy doskonale, dlaczego pisma „sanacyjne" przemilczają ten wręcz niesłychany **skandal,** jakim był dzień 4 marca w 60 okręgu wyborczym (Pińsk — Łuniniec — Sarny). Ale przemilczanie nic nie pomoże. Jeżeli p. **Krahelski** liczy na znaną maksymę, że „czas wszystko leczy", — to tym razem się omyli.

Nie będziemy **narazie** ujawniali wszystkich szczegółów. Zaczekamy na zebranie się Sejmu. Wystarczy powiedzieć, że w dniu 4 marca około **100 naszych towarzyszów** — mężów zaufania, członków komisji obwodowych, agitatorów i t. d. — **było aresztowanych.** W jednym tylko **powiecie** zebrano dotąd 5.000 podpisów pod skargą do sądu Najwyższego.

Oburzenie ludności trudno opisać.

Urzędowych wyników głosowania dotąd nie ogłoszono. Najlepszy dowód dokładności obliczeń stanowi fakt, że P. A. T. podał **we wtorek** ogólną liczbę głosów P. P. S. na 12.277, podczas, kiedy **wczoraj** otrzymaliśmy telefonem wiadomość, że z 314 obwodów zebraliśmy 13.500, a brak jeszcze ¼.

Prosimy naszych towarzyszów i obywateli z „Wyzwolenia" o nadsyłanie nam danych szczegółowych, protokułów, zeznań świadków i t. p.

Panowie, którzy **w tych warunkach** zgadzają się przyjąć mandaty z „jedynki", są to: prof. Wacław **Makowski** i Piotr **Olewiński.**

Przypominamy, że z ramienia P. P. S. kandydował tow. Leon **Wasilewski,** minister Rządu Ludowego, człowiek, którego zasługi wobec Rzeczypospolitej nie dadzą się chyba porównać z „zasługami" pp. **Makowskiego** i **Olewińskiego.**

SPROSTOWANIE OMYŁKI „KURJERA PORANNEGO"

Wczorajszy „Kurjer Poranny" dając spis posłów wybranych z listy Nr. 1 prawdopodobnie przez pomyłkę umieścił w tym spisie nazwiska t. t. Ludwika Śledzińskiego i Jana Janiaka, wybranych z listy Nr. 2 w okręgu Łow[illegible] Kutno.

UZUPEŁNIENIA DANYCH CO DO OKRĘGÓW

Okręg Nr. 27 (Zamość).

Lista Nr. 1. Blok Współpracy z Rządem — 9.483 głosy.

Lista Nr. 2 — P. P. S. — 34.234 głosy (a nie 33.297, jak podawano uprzednio).

Lista Nr. 3 — P. S. L. „Wyzwolenie" — 17.023 głosy.

Lista Nr. 4 — Bund — 1.307 głosów.

Lista Nr. 8 — Siel-Rob — 10.235 głosów.

Lista Nr. 10 — Str. Chłopskie — 37.126 głosów.

Lista Nr. 12 — grupa ks. Okonia — 1.695 głosów.

Lista Nr. 13 — komuniści — 6.856 głosów.

Lista Nr. 18 — Blok mniejszości narodowych — 7.430 głosów.

Lista Nr. 24 — Blok katolicko-narodowy — 7.535 głosów.

Lista Nr. 25 — „Piast" i Ch. D. — 4.223 głosy.

Okręg Nr. 40 (Cieszyn).

Lista Nr. 1 — 78.657 głosów.

Lista Nr. 2 — P. P. S. — 41.300 głosów (a nie 40.714, jak podano uprzednio).

Lista Nr. 11 (monarchiści) — 2.481 gł.

Lista Nr. 18 — 49.404 gł.

Lista Nr. 38 (Korfanty) — 46.266 gł.

Okręg Nr. 17 (Częstochowa).

Lista Nr. 1 — 37.893 głosy.

Lista Nr. 2 — P. P. S. 40.328 głosów (a nie 38.798, jak podano uprzednio).

Lista Nr. 3 — 47.311 głosów.

Lista Nr. 4 — 602 głosy.

Lista Nr. 10 — 6.898 głosów.

Lista Nr. 25 — 31.685 głosów.

Okręg Nr. 3 (Siedlce).

Listaj P. P. S. uzyskała 13.141 głosów, a nie 12.977.

Pozatem uzyskały:

Lista Nr. 1 — 19.521 głosów.

Lista Nr. 3 — 23.937 głosów.

Lista Nr. 24 — 28.527 głosów.

Lista Nr. 38 (blok rolników) — 3.209 głosów.

Okręg Nr. 32 (Bydgoszcz).

Lista Nr. 2 — P. P. S. — 36.452 głosy (a nie 34.095).

Lista Nr. 7 — N. P. R. — **27.724 gł.**

Lista Nr. 18 — 35.327 głosów.

Lista Nr. 24 — 27.911 głosów.

Lista Nr. 25 — 13.321 gł.

Lista Nr. 30 (rządowa) — 15.427 głosów.

P. P. S. — 2 mandaty, N. P. R. — 1 m., endecy — 1 mandat, Blok mniejszości — 2 mandaty.

Okręg Nr. 33 (Gniezno).

Na listę P. P. S., której Okręgowa komisja wyborcza nie przyznała — naprzekór ustawie — cyfry 2, — padło ogółem **28.000** głosów.

Zważcie, że głosy te padały na listę „unieważnioną". W tych warunkach wyniki wyborów w 33 okręgu wyborczym nie odpowiadają **rzeczywistemu układowi sił społecznych,** co wystarcza dla przeprowadzenia **nowych wyborów.**

Okręg Nr. 25 (Biała Podlaska).

Lista Nr. 2 — 16.771 głosów i 1 mandat; nr. 1 — 18.373 gł. i 1 mandat, nr. 3 — 29.567 gł. i 1 mandat; nr. 4 — 2.034 gł.; nr. 8 — 6.218 gł.; nr. 10 — 6.310 gł., nr. 12 — 4.716 gł., nr. — 8.041 gł.; nr. 24 — 26.575 gł. i 1 mandat, nr. 33 — 548 gł.; nr. 39 (komuniści) — 14.073 gł.

Okręg nr. 43 (Wadowice — Biała małop.).

Lista nr. 2 — P. P. S. — 44.838 głosów.

Pozatem uzyskały:

Lista nr. 1 — 45.306 głosów.

Lista nr. 3 — 25.391 głosów.

Lista nr. 10 — 4.332 głosy.

Lista nr. 14 — 14.003 głosy.

Lista nr. 17 — 2.799 głosów.

Lista nr. 24 — 11.222 głosy.

Lista nr. 25 — 29.087 głosów.

Lista nr. 30 — 20.581 głosów.

Okręg nr. 50 (Lwów).

Lista nr. 2 — P. P. S. — 12.993 głosów.

Lista nr. 1 — 24.715 głosów.

Lista nr. 4 — 2.188 głosów.

Lista nr. 13 — 3.592 głosy.

Lista nr. 17 — 28.411 głosów.

Lista nr. 18 — 9.617 głosów.

Lista nr. 24 — 13.829 głosów.

GORLIWY POLICJANT

Posterunkowy nr. 792 na stacji w Jędrzejowie, nazwiskiem Golański, odebrał w dniu wyborów jednemu z naszych towarzyszów paczkę z dwójkami, oświadczając, iż dwójki z kropką są nieważne — i w dodatku — **grożąc naszemu towarzyszowi spisaniem protokółu za to, iż kolportuje „fałszywe" dwójki z kropką!!**

Głosy zagranicznej prasy SOCJALISTYCZEEJ O WYBORACH W POLSCE

GŁOS „ARBEITERZEITUNG“.

„Arbeiterzeitung“, centralny organ socjalistów austrjackich w Wiedniu, w depeszy własnej z Warszawy z dn. 6 b. m. pisze, że:

„Socjaliści spisali się doskonale. Stratę dwuch mandatów w Warszawie, którą przypisać trzeba wyłącznie niezręcznej polityce lokalnych władz partyjnych i utratę kilku innych mandatów nietylko udało się wyrównać w innych okręgach, ale wobec **wielkiego zwycięstwa wyborczego socjalistów na prowincji, nie zaważą one wogóle na szali...** Znamienny jest wszędzie **przyrost głosów socjalistycznych.** Robotnicy nie dali się zwieść sztuczkom wyborczym Rządu. Głosowali oni zwarcie na partje socjalistyczne, podczas gdy prawica wychodzi z wyborów o połowę słabsza“.

OPINJA „PRAWA LIDU“.

Centralny organ czeskich socjalistów **„Prawo Lidu“** w Pradze pisze w numerze z dn. 7 b. m. w artykule p. t. „Przesunięcie na lewo w wyborach polskich“:

...„Pomimo powodzenia bloku rządowego, który miał do dyspozycji aparat państwowy, a zyskał więcej, niż spodziewał się, największy przyrost zaznaczył się u socjalistów polskich, którzy już otrzymali 69 (omyłka. Przyp. nasz) mandatów wobec poprzednich 41... Zwycięstwo socjalistów jest tem cenniejsze, że przepowiadano im straty na rzecz komunistów. Wynik wyborów wszakże wykazał zdrowy rozsądek robotników polskich“.

W końcu pismo podkreśla fakt klęski endeków.

CO MÓWI „DAILY HERALD“

Organ angielskiej Partji Pracy i Związków Zawodowych **„Daily Herald“** w korespondencji z Warszawy twierdzi, że wybory nie dały wyniku, spodziewanego przez Rząd:

...„W samej rzeczy, sytuacja Rządu jest drażliwa, gdyż nie ma on zapewnionej większości wobec wszelkich możliwych kombinacji opozycji.

Socjaliści odnieśli poważne zwycięstwo, powiększając liczbę swych mandatów z 41 na 62.

Blok rządowy miał powodzenie tylko w Warszawie i w prowincjach wschodnich, gdzie nacisk władz był silny.

...Piłsudski przystąpił do wyborów z postanowieniem otrzymania parlamentu, całkowicie powolnego jego życzeniom, zmusił wszystkie listy kandydackie do wypowiedzenia się za czy przeciw Rządowi.

Nadomiar władze gorliwie dążyły do oderwania od wszystkich partji tych elementów, które się dało oderwać i w ten sposób powstał Blok Współpracy z Rządem.

To wszakże było tylko jawną stroną procesu. Tajna kampanja wprowadzała rozbicie do partji opozycyjnych. List jednego z przedstawicieli Rządu opisuje jak władze lokalne pouczono „aktywnie wpłynąć na bieg wyborów“. Podaje on następnie, jak listy kandydatów mają być skontrolowane przez władze, a listy niewygodne dla Rządu — usunięte!

GŁOS „DANZIGER VOLKSSTIMME“

Organ socjalistów gdańskich stwierdza, że porażka P. P. S. w Warszawie wobec „przytłaczającego zwycięstwa“ na prowincji wogóle nie wchodzi w rachubę. Bajka o niebezpieczeństwie komunistycznem, którem Rząd usprawiedliwiał swe represje przeciw komunistom, okazała się nieuzasadniona...

...Klęska prawicy była równie pewna jak silny przyrost socjalistów polskich. Wątpliwy był tylko wynik głosowania na Blok rządowy. Wprawdzie powodzenie tego Bloku w znacznym stopniu przypisać należy bardzo smutnym sztuczkom wyborczym. Zwłaszcza w prowincjach wschodnich wzrósł teror tuż przed wyborami w stopniu wręcz niebywałym. Skutek był ten, że partjom ukraińskim i białoruskim urwano 30—40 mandatów, które przypadły Blokowi.

Prawdopodobnie Rząd będzie usiłował wyzyskać parlamentarnie swe wielkie zwycięstwo i wytworzyć w parlamencie większość. Może tu wejść w rachubę przy obecnym stanie rzeczy tylko większość lewicową i w interesie polityki wewnętrznej jakoteż zewnętrznej Polski należałoby bardzo życzyć, by mniejszości uczestniczyły w niej. W ten sposób nastąpiłby zwrot w całej polityce polskiej“.

Zbyteczna tłómaczyć, że dotychczasowa polityka Rządu nie usprawiedliwia w niczem nadziei, pokładanych przez organ towarzyszów gdańskich.

KS. OKON NIE ZOSTAŁ WYBRANY

Popularny ks. Okoń kandydował w okręgu iłżyckim, gdzie udzielił pełnomocnictw jednemu ze swoich zwolenników. Pełnomocnik skorzystał z udzielonych mu pełnomocnictw i umieścił siebie na pierwszem miejscu, a ks. Okonia na drugiem. Ponieważ lista nr. 12 uzyskała tylko jeden mandat, ks. Okoń do nowego Sejmu nie w[illegible]

OGRANICZENIE PARCELACJI

Okres czasu pomiędzy pierwszą sprzedażą parceli miejskiej, a jej zabudowaniem bywa nieraz bardzo długi.

Często kupujący parcele wogóle nie myśli o tem, by sam ją zabudowywał, a myśli tylko o tem, iż cena gruntu w przeciągu pewnego, oby jaknajprędszego, czasu wzrośnie, a on sprzedając dalej parcelę, osiągnie możliwie największy zysk.

Są jednak nabywcy inni, którzy w dążeniu usprawiedliwionem i ze wszech miar poparcia godnem, do stworzenia sobie własnego domu, zakupują na krańcach miasta parcele w przekonaniu, że gdy uzbierają nieco więcej pieniędzy i uzyskają ulgowe kredyty, przystąpią do budowy wymarzonej własnej siedziby.

Los pierwszych, spekulantów terenowych, wielkich czy małych, może być dla nas obojętny. Ci drudzy, natomiast, którzy z trudem uciułane grosze oddają właścicielowi terenu, zasługują nietylko na poparcie, ale i na **obronę.**

A bronić ich trzeba, gdyż zdarza się nieraz, że właściciel terenu sprzedaje jako teren budowlany parcele, na których zabudowanie w bardzo niewielkim stopniu tylko może być dopuszczone, lub takie, których losy przez plan regulacyjny wcale jeszcze nie są przesądzone lub nawet takie, których zabudowanie jest lub będzie zabronione. Pozatem kupujący może przypuszczać, że obchodzą go tylko koszt nabycia parceli i projektowanej budowy domu, a tymczasem Magistrat może pozwolić na zabudowanie parceli dopiero wtedy, gdy ulice kosztem ich właścicieli zostaną skanalizowane, zabrukowane i oświetlone. Koszt tych robót może zaś być znacznie większy od kosztu kupna parceli i nabywca, gdyby o tych kosztach wiedział, możeby się zawahał.

Nie kwapiłby się pewnie z kupnem parceli i wtedy, gdyby wiedział, że prawo wzniesienia na niej budowli mieszkalnej jest wątpliwem.

A żadnej już chyba niema wątpliwości, że nikt nie wydawałby niepotrzebnie pieniędzy, gdyby mu powiedziano, że parcela, którą chce nabyć, wogóle zabudowana być nie może.

Dlatego we wszystkich prawodawstwach, dotyczących **parcelacji terenów budowlanych,** istnieją przepisy, których zadaniem jest ochrona interesów nabywców.

W **Belgji** i **Francji** naprz. na terenach, podlegających parcelacji, musi stać wielkich rozmiarów tablica, na której naklejony jest lub namalowany plan parcelacji, zatwierdzony przez władze miejskie i wymienione są wszystkie warunki, które obciążać mogą nabywcę parcel.

Najczęściej jednak parcelacja wogóle nie jest dozwolona, o ile właściciel chcący parcelować teren, nie spełnił przedtem wszystkich wymaganych warunków (bruki, kanalizacja, oświetlenie), nie spełnił, lub nie zabezpieczył odpowiednią kaucją przeprowadzenia tych inwestycji.

Gdyby u nas istniały tego rodzaju przepisy, niemożliwe byłyby wypadki sprzedaży przestrzeni zalanych wodą zamiast gruntu budowlanego, jak to miało miejsce na Grochowie.

Konieczność obrony interesów nabywców parcel znalazła wyraz w art. 30 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 kwietnia 1927 r. o **„Rozbudowie Miast“.**

Przepis tego artykułu postanawia, iż podział nieruchomości nastąpić może tylko na podstawie planu zatwierdzonego przez Magistrat.

Ma to na celu nietylko zapobieżenie tworzeniu działek niezdatnych do zabudowania, ale wogóle tworzeniu działek budowlanych tam, gdzie one bądź wogóle, bądź nawet w danym czasie powstawać nie powinny.

Jednym z bardzo wyraźnych celów ustawy o **„Rozbudowie“** (art. 4 p. 1) jest wprowadzenie **planowości** do budownictwa mieszkaniowego miejskiego.

Pojęcia programu rozbudowy, kolejności zabudowania dzielnic i t. p. są wymieniane kilkakrotnie w ustawie i rozporządzeniu wykonawczem, stanowią konieczny warunek uzyskania pomocy państwowej.

Przepis art. 30 powstał napewno z tej samej myśli i tego samego ducha.

Nie leży w niczyim interesie, aby tereny rolne, czy warzywne, położone za miastem czy w mieście, tereny, których zabudowanie nie jest przewidziane w najbliższym czasie, były wciągane w orbitę bezpłodnej i społecznie szkodliwej spekulacji gruntowej.

Jeżeli właściciel terenu zgodnie z planem regulacyjnym, zatwierdzonym przez miasto, przeprowadza i **urządza** ulicę i parceluje tereny położone przy ulicach gotowych, działalność jego jest w pewnym sensie działalnością twórczą.

Jeżeli jednak parceluje tereny, których plan regulacyjny nie został jeszcze ustalony i które, zgodnie z programem rozbudowy, nie mają być zabudowane w najbliższym czasie, to wprowadza nabywców w błąd i magistrat ma nietylko prawo, ale i **obowiązek** nie pozwolić na taką parcelację.

Gdyby zaś magistrat, jak to interpretuje Ministerjum Robót Publicznych, zatwierdził plan podziału na parcele budowlane terenu, który podług zamierzeń magistratu wogóle nie podlega zabudowaniu, a potem, na zasadzie innych ustaw, zabronił wzniesienia budowli na tych, przez siebie zatwierdzonych, parcelach budowlanych, to już nietylko sprzedawca, ale i Magistrat byłby winien świadomego wprowadzenia w błąd nabywcy parceli.

A taką chyba nie mogła być intencja ustawodawcy i nie może być praktyka magistratu lub władz nadzorczych.

Teodor Toeplitz.

„SANACJA MORALNA“

W opublikowanej przez P. A. T. zapadłej w dniu 22 czerwca Opinji Komisji, wydelegowanej uchwałą Rady Ministrów z dn. 8 kwietnia 1927 r. o zarzutach postawionych wiceprezesowi Banku Gosp. Krajowego — p. S. **Ossowskiemu** znajdujemy następujące ustępy:

„Zdaniem Komisji delegat Banku do danego przedsiębiorstwa ma za zadanie nie — popieranie tego przedsiębiorstwa w Banku, ale czuwanie nad interesami Banku w przedsiębiorstwie“. (str. 15).

„Podobnie jak w „Azocie“ S. *Ossowski* jest i w firmie „Ursus“ członkiem Rady Zarządzającej z ramienia akcjonarjuszów, będąc właścicielem 3.388 sztuk akcji wartości nominalnej po 15 złotych każda z prawem 667 głosów, pierwotnie z wyboru Walnego Zebrania a od dnia 1 lipca 1924 r. z kooptacji Rady upoważnionej do tego przez Walne Zgromadzenie. Wchodzi nadto w skład Komitetu Wykonawczego skutkiem czego jego udział w zarządzie „Ursusa“ jest jaknajbardziej bezpośredni“. (str. 16).

„Kredyty udzielone przez Bank Gosp. Krajowego w firmie „Ursus“ uznać musi Komisja mimo, iż niektóre z nich są do wysokości około 7 miljonów złotych pokryte regwarancją banków zagranicznych, za nadmierne i statutowo niedopuszczalne wobec przekroczenia norm maksymalnych dla pożyczek długoterminowych, hipotecznie zabezpieczonych“. (str. 17).

„Popieranie zatem przez *Ossowskiego* dążeń firmy „Ursus“ do uzyskania wyżej wykazanych kredytów uznać musi Komisja za nieodpowiednie, tembardziej, że w ciągu tych starań pewna część już przyznanych i wypłaconych kredytów użyta była wbrew warunkom pożyczki na cele starej fabryki (Zakładów Mechanicznych) w Warszawie, w której produkcji Rząd ani obrona państwa nie są zainteresowane“. (str. 18).

Użycie pieniędzy otrzymanych od instytucji państwowej nie na cele wyznaczone podpada pod artykuł 579 Kodeksu Karnego, którego pierwszy ustęp opiewa:

„Zarządzający albo kierujący interesami w instytucji kredytowej, towarzystwie ubezpieczeń wzajemnych, spółce udziałowej lub towarzystwie akcyjnem, założonych na mocy pozwolenia Rządu, winny: po pierwsze—użycia mienia takiej instytucji, spółki lub towarzystwa do operacji niedozwolonych przez ich statuty, po drugie: użycia kapitałów otrzymanych od Rządu na potrzeby przedsiębiorstwa, niezgodnie z ich przeznaczeniem, choćby czyn taki był spełniony w wykonaniu uchwał wspomnianych instytucji, spółki lub towarzystwa będzie karany zamknięciem w więzieniu“.

Należy więc ustalić odpowiedzialność za użycie przez firmę „Ursus“ pieniędzy uzyskanych w instytucji państwowej wbrew celom na które były przeznaczone, gdyż osoba odpowiedzialna za to powinna być za to ukarana. Opinja Komisji zapadła w dn. 22 czerwca 1927 r. ale Minister Sprawiedliwości dotychczas nie zainteresował się sprawą wykrycia winnego tego czynu.

KRONIKA POLITYCZNA

NOWE DEKRETY.

Pełnomocnictwa rządowe wygasają z chwilą ukonstytuowania się Sejmu. Pierwotnie Prezydjum Rady Ministrów rozesłało okólnik do wszystkich ministerjów, aby projekty rozporządzeń Prezydenta Rzplitej, które mają się ukazać na zasadzie pełnomocnictw, były ostatecznie wykończone i przesłane na Radę Ministrów do dn. 1 lutego br. Część dekretów nie została jeszcze ostatecznie opracowana i w chwili obecnej prowadzone są przyśpieszone prace, by dekrety te mogły się ukazać w terminie zakreślonym przez pełnomocnictwa.

STATYSTYKA ZAROBKOWA.

Podpisane zostało rozporządzenie Rady Ministrów o statystyce zarobkowej. Właściciele lub kierownicy przedsiębiorstw państwowych, komunalnych, prywatnych, obowiązani będą na żądanie Głównego Urzędu Statystycznego dostarczać informacji o zarobkach swych pracowników. Rozporządzenie nie dotyczy gospodarstw rolnych, kolei państwowych i przedsiębiorstw górniczych państwowych.

POŻYCZKA DLA M. WARSZAWY.

Konsorcjum amerykańskie, które udziela Warszawie pożyczki 10 miljonów dolarów, zawarło umowę z Bankiem Handlowym w Warszawie, na mocy której Bank ten wszedł do konsorcjum, obejmując część pożyczki.

Na mocy tej umowy Bank Handlowy w Warszawie będzie załatwiał w przyszłości wszelkie czynności, związane z wypłatą kuponów, amortyzacją pożyczki i t. p.

„POLITYKA“ METROPOLITY DJONIZEGO.

Prawosławny biskup lubelski **Antonjusz** opuścił na żądanie Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego **Chełm.**

Za to zastosowanie się do życzeń władzy państwowej spotkała go... „kara“. Metropolita **Djonizy** pozbawił biskupa **Antonjusza** urzędu, zawiesił go w czynnościach kapłańskich i zesłał do klasztoru na Wołyniu.

Metropolita **Djonizy** uważa widocznie — wzorem wszystkich klerykałów wszystkich wyznań, iż kościół prawosławny stanowi w Polsce **„państwo w państwie“.**

PRAWO BUDOWLANE.

W „Dzienniku Ustaw“ Nr. 23 ogłoszone zostało rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej o prawie budowlanem. Do tego rozporządzenia ukażą się obszerne komentarze, opracowane przez radcę Min. Rob. Publicznych, p. Gustawa Szynkiewicza.

P. EMIL LANDSBERG WYPŁYWA!

Jedna z agencji dziennikarskich, dobrze zazwyczaj poinformowana, przynosi wiadomość, iż na stanowisko prezesa skomercjalizowanych kolei ma być powołany sławetny p. Emil **Landsberg.**

I na to trzeba było przewrotu majowego!

STATYSTYKA ROLNA.

Podpisane zostało rozporządzenie Rady Ministrów o statystyce produkcji rolnej. Według rozporządzenia zarządy gmin miejskich i wiejskich prowadzić będą stałe rejestry produkcji rolnej, zawierające wiadomości statystyczne odnośnie do obszarów upraw rolnych, produkcji roślinnej i ilości zwierząt gospodarczych. Na podstawie tych rejestrów zarządy gmin będą ustalały w pewnych terminach wykazy produkcji roślin i zwierząt gospodarczych. Wykazy te będą przedstawiane odnośnym władzom administracyjnym, które znowu z kolei będą opracowywały ogólne zestawienie statystyczne. Osoby fizyczne i prawne, produkujące, hodowcy i handlujący będą mieli według tego rozporządzenia obowiązek udzielania zarządom gmin wszelkich danych.

STAN BEZROBOCIA W POLSCE

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy, za okres od 25 lutego do 3 marca włącznie, wykazuje 177.388 bezrobotnych, w tej liczbie 38.017 kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o 2,256 osób.

Zmniejszenie bezrobocia zanotowano w następujących okręgach P. U. P. P.: Kraków o 664 osób, Wilno o 354, Żyrardów o 268, Kalisz o 250, Sosnowiec o 233, Siedlce o 168, Wejherowo o 167, Płock o 163, Stanisławów o 152, Równe o 143, Lublin o 140, Tczew o 131, Bydgoszcz o 108, Radom o 102 etc., wzrost natomiast w okręgach: Biała o 231 osób, Kielce o 172, Górny Śląsk o 152, Łódź o 115, Włocławek o 101 i t. d.

PRZEGLĄD PRASY

Jeszcze o wyborach sejmowych. — Wybory do Senatu.

Zbliżające się wybory do Senatu odsuwają na razie na stronę wybory sejmowe. Tylko **„Głos Prawdy“** nie może się uspokoić, że jego przepowiednia poniedziałkowa co do klęski P. P. S. nie spełniła się. Nazywa tedy zwycięstwa nasze na prowincji „rewoltowaniem wś przeciw Państwu“ i przepowiada łaskawie, że mandatów wiejskich nie utrzymamy, wskazując na przykład kresów wschodnich. To ci argument! Trzeba nielada tupetu i pogardy dla prawdy, by przywłaszczenie sobie przez 1-kę mandatów wschodnich nazywać klęską P. P. S. Któż uwierzy, że ludność chłopska kresowa, że ta biedota ukraińsko - białorusko - żydowska, dobrowolnie powierzyła swe losy Radziwiłłom i Wiślickim? Lepiejby „Głos Prawdy“ siedział cicho i z hańby nie czerpał tytułu do sławy.

Co się tyczy miast, to stwierdziliśmy już, że porażka nasza w kilku centrach robotniczych, tłómaczy się różnemi względami lokalnemi. Powoływanie się prasy sanacyjnej na to, że zwycięstwo P. P. S. w Łodzi przypisać należy kierunkowi polityki tow. Ziemięckiego, nie wytrzymuje żadnej krytyki. Toć na liście warszawskiej obok tow. Barlickiego figurowali kandydaci tegoż samego kierunku co tow. Ziemięcki, a mimo to przepadli. Wogóle radzimy prasie sanacyjnej, by przestała bawić się w mentorstwo pod naszym adresem, by nie „przydzielała“ nam pola pracy wedle swych zbożnych życzeń, by nie robiła z nas „swojego“ narzędzia walki z komunistami, których właśnie polityka rządów pomajowych rozmnożyła w tak dużym stopniu.

A teraz posłuchajmy, co bratni **„Dziennik Ludowy“** we Lwowie pisze o „zwycięstwach“ „jedynki“ w Małopolsce Wschodniej.

„Wschodnia Małopolska skupiała na terenie byłego zaboru austrjackiego wielki przemysł naftowy i z nim związany typ życia gospodarczego, który był podstawą dla działalności i rozwoju socjalistycznej organizacji. Toteż od chwili, kiedy masy zdobyły prawo głosowania, miały one w posłach socjalistycznych swoją reprezentację. Lwów, Borysław, Stryj, Przemyśl z Krosnem — miały zastępstwo w parlamencie wiedeńskim i do ostatnich wyborów—w Sejmie warszawskim.

W wyborach ostatnich klasa robotnicza pozbawiona została swego przedstawicielstwa na terenie całej Wschodniej Małopolski — ze Lwowa, Borysławia i Przemyśla nie wyszedł ani jeden poseł.

A więc na terenie o strukturze gospodarczej tak odpowiedniej — a co najważniejsze — na terenie szalejących trzech nacjonalizmów, gdzie **właśnie socjalizm wnosił w tę duszną atmosferę prąd ożywczy,** odciążał niejako tę zatrutą atmosferę — rząd, mówimy wyraźnie, **rząd zrobił wszystko, aby klasę robotniczą pozbawić przedstawicielstwa, by zniszczyć te ośrodki, promieniejące atmosferą braterstwa, dające gwarancję, że rozum i uczciwość może dotrzeć od krańca do krańca tego terenu, że zgodne współżycie narodowości jest możliwe i konieczne.**

Rząd przez swoją presję niesłychaną, pozbawiając klasę robotniczą jej przedstawicielstwa **chce ją wydać niechybnie na łup wyzysku ekonomicznego i samowoli biurokracji.**

To też gorycz przepełnia serca robotników — **klęskę partji odczuli oni, jak klęskę osobistą poszczególnego człowieka.**

W tej atmosferze rodzi się bierność, aż do tolerancji gwałtu, który przelewa się dziś po ulicach miasta, opanowanych przez szowinistyczną młodzież“.

Piękne „zwycięstwo“ myśli państwowej, nieprawdaż, o **„Głosie Prawdy“?**

Prasa endecko - chadecka wyęża wszystkie swe pióra, by przynajmniej jako tako odegrać się w wyborach do Senatu. Więc **„Warszawianka“, „Kurjer Warszawski“, „Rzeczpospolita“** perswadują swym czytelnikom, że należy unikać rozbicia głosów prawicowych, jakie zaznaczyło się w niedzielę ubiegłą, przypominają, że do Senatu głosują ludzie starsi, a więc mniej podatni dla radykalizmu i że dlatego są nadzieje, że nowy senat może być mniej radykalny niż nowy sejm i t. d.

Tłómaczą, perswadują, przekonywują, ale — na miły Bóg! — czy klęska może w ciągu tygodnia przeobrazić się w zwycięstwo? Nie wierzą w to same pisma prawicowe, nie wierzą też wyborcy.

B.

OTWARCIE NOWEJ KUCHNI DLA BEZROBOTNYCH

W czwartek, o godz. 1 pp. odbyło się zapowiedziane otwarcie kuchni dla bezrobotnych na Anopolu; dla bezdomnych, zamieszkałych w tamtejszych barakach.

TELEGRAMY

WYTYCZNE POLSKIEJ POLITYKI ZAGRAN.

Rzym, 8 marca (PAT). Wczorajszy „Impero" zamieszcza na pierwszej stronie wywiad swego korespondenta warszawskiego z ministrem Zaleskim odbyty przed wyjazdem tego ostatniego do Genewy. W wywiadzie tym minister Zaleski oświadczył co następuje: Trzy są punkty zasadnicze polskiej polityki zagranicznej: 1) Nienaruszalność traktatów, 2) utrzymanie pokoju, 3) współpraca Polski przy utrzymaniu i wzmocnieniu bezpieczeństwa narodów.

ZATARG W NIEMIECKIM PRZEMYSLE METALOWYM TRWA

Berlin, 8 marca. (PAT.). Komisja rozjemcza ,mająca na celu zlikwidowanie zatargu w berlińskim przemyśle metalowym, wydała po 12-godzinnych naradach orzeczenie, w myśl którego płace godzinne i akordowe we wspomnianym przemyśle mają być ponownie zbadane. Zależnie od wyniku tych badań płace pewnych grup robotników przemysłu mechanicznego mają zostać podwyższone.

„Vorwärts" stwierdza, że związki robotnicze uważają wydane orzeczenie za niemożliwe do przyjęcia i że walka trwać będzie w dalszym ciągu, a nawet przybrać może jeszcze większe rozmiary.

DZIS ZAPADNIE DECYZJA O UPRAWOMOCNIENIU ORZECZENIA

Berlin, 8 marca. (PAT.). Sędzia rozjemczy dla zlikwidowania konfliktu o płace w przemyśle metalowym zaprosił na piątek przed południem przedstawicieli przemysłowców i robotników na posiedzenie. Od wyników posiedzenia zależeć będzie decyzja w sprawie ewentualnego nadania orzeczeniu rozjemczemu mocy obowiązującej.

ANARCHISTYCZNA DZIAŁALNOSC PRUSKICH AGRARJUSZY

Berlin, 8 marca (PAT). „Vossische Zeitung" donosi, że z różnych okolic Rzeszy nadchodzą alarmujące wiadomości o podżegawczej akcji Landbundu przeciw rządowi pruskiemu. Landbund otwarcie wzywa ludność rolniczą do niepłacenia podatków oraz do innych aktów bezprawia. W sprawie tej poseł demokratyczny Riedel wniósł w Reichstagu interpelację, powołując się na tę okoliczność, że w powiecie Oberbarnim obok Berlina Landbund na zgromadzeniu chłopskiem, uchwalił rezolucję, wzywającą do czynnej walki przeciw zarządzeniom władz rządowych, do organizowania służby wywiadowczej oraz pogotowia wszystkich mężczyzn od 16 do 60 lat; rezolucja zapowiada, że Landbund wystąpi do walki przeciw ewentualnym przymusowym zarządzeniom i że system bezwzględnych rządów rozbije się o opór wsi.

ROZSZERZENIE PRAWA GŁOSOWANIA DLA KOBIET W ANGLJI

Londyn, 8 marca. (AW.). — Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu rady ministrów zapadła większością głosów uchwała, przewidująca przedstawienie w najbliższym czasie parlamentowi uchwały rozszerzającej prawo głosowania dla kobiet, pomiędzy 21 a 30 rokiem życia.

POŻYCZKA LIGI NARODÓW DLA PORTUGALJI

Genewa, 8 marca. (PAT.). Komitet Finansowy Ligi Narodów postanowił odroczyć sprawę pożyczki portugalskiej do sesji czerwcowej, ponieważ delegaci portugalscy pragną przedtem przedstawić Komitetowi postulaty swego rządu.

B. KRONPRINZ PODZIWIA MUSSOLINIEGO

WART PAC PAŁACA!

Rzym, 8 marca (AW). „Popolo di Roma" ogłasza wywiad z b. kronprinzem, który wyraża swój podziw dla Mussoliniego, oraz oświadcza, iż Południowy Tyrol jest kwestją, która Niemcy ze względu na ich ogólny stosunek do Włoch nie zajmuje.

WDOWA PO PREZ. WILSONIE KANDYDATEM NA WICEPREZ. ST. ZJEDN.

Nowy York, 8 marca. (PAT.). Wpływowi politycy stronnictwa demokratycznego noszą się z myślą zaproponowania przy nadchodzących wyborach wdowie po prezydencie Wilsonie kandydatury na urząd wiceprezydenta.

ZŁOTO SOWIECKIE W AMERYCE

Nowy York, 8 marca (PAT). Departament Skarbu odmówił definitywnie pozwolenia na oddanie do urzędu menniczego **złota rosyjskiego wartości 5 miljonów dolarów, ponieważ tytuł własności tego złota nie jest wyjaśniony.**

WALKA „UBEZPIECZENIOWCÓW" O POPRAWĘ BYTU

Znana już ze wzmianek prasowych akcja o poprawę bytu prowadzona przez Ubezpieczeniowców, która na terenie szeregu T-w osiągnęła pewne dodatnie efekty, specjalnie u Dyrektorów T-wa Piast nie znalazła zrozumienia. Dyrektorowie Tow. Piast, którzy niedawno opowiadali bajeczki o pięcioletniej niemożności poprawy materjalnej sytuacji, po poczynionych przyrzeczeniach u Insp. Pracy (o minimum egzystencji) wpadli na pomysł obdarzania swoich wieloletnich pracowników „nominacjami" na kontraktowych i dniówkowych w celu wytworzenia kategorji pracowników nie objętych wspomnianem zobowiązaniem.

Jednym z najświeższych pomysłów tych dziwnie obywatelsko nastrojonych pp. dyrektorów T-wa Piast (są tam i cudzoziemcy) było obniżenie płac w Oddziale Łódzkim tej instytucji.

Te dziwne metody postępowania zasługują na specjalne potępienie i alarm w opinji publicznej, która nie może pozwolić na to, by obcy kapitał i jego krajowi i importowani szermierze wnosili na nasz rynek pracy dotychczas nieznane nam i jeszcze nigdzie niepraktykowane skandaliczne metody.

Co słychać na świecie?

ARESZTOWANIA CZŁONKÓW „MAFJI" NA SYCYLJI".

Aresztowania wśród członków mafji na Sycylji (Włochy) kontynuowane są w dalszym ciągu. Dotychczas aresztowano przeszło 300 członków tej organizacji.

BURZE NA MADAGASKARZE.

Agencja Havasa donosi, że na zachodniem wybrzeżu Madagaskaru oraz w niektórych okolicach wybrzeża wschodniego tej wyspy panują od 2-ch tygodni gwałtowne burze, które przerwały komunikację i pociągnęły za sobą kilka ofiar w tubylcach. Straty materjalne są bardzo znaczne.

ECHA AWANTUR STUDENTÓW NACJONALISTÓW WE LWOWIE

W związku z ekscesami młodzieży nacjonalistycznej w ciągu ostatnich 2 dni — aresztowano ogółem 317 osób, w tem kilkudziesięciu akademików i uczniów szkół średnich. Do godz. 3-ej nad ranem aresztowanych zwolniono, zatrzymując 30 osób. Przeciwko kilku korporantom wdrożone zostało dochodzenie karne o zbrodnię gwałtu publicznego przez czynne targnięcie się na funkcjonarjuszów policji w czasie pełnienia przez nich służby.

DOKUMENT HAŃBY

ZA OBSZARNICZE PIENIĄDZE ENPEEROWCY ZWALCZAJĄ REFORMĘ ROLNĄ.

Przed nami leży odpis wyroku sądowego Sądu powiatowego w Poznaniu, który uniewinnił p. Antoniego Ciszaka, oskarżonego przez p. F. Mańkowskiego i Piotra Winowskiego, przywódców N. P. R. prawicy w Poznaniu o zniewagę w druku.

P. Ciszak zarzucił Mańkowskiemu, prezesowi Zarządu Centralnego Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i Piotrowi Winowskiemu, sekretarzowi, iż brali fundusze od ziemian na zwalczanie reformy rolnej.

Wymienieni poczuli się obrażeni, ale oto sąd przypieczętował jawną zdradę interesów robotniczych, dokonaną przez przywódców enpeerowskich.

Oto dosłownie czytamy w sentencji wyroku:

Na podstawie zeznań zgodnych zaprzysiężonych wiarygodnych świadków Wacława Zagórskiego, Stanisława Grabowskiego oraz Piotra Ciesielskiego, Sąd ustalił, że oskarżyciele Mańkowski i Winowski wzięli udział wespół z Józefem Siemianowskim i Stanisławem Grabowskim, Ciesielskim i Zagórskim około 22 września 1925 r. w poufnej konferencji, na której uznali projekt reformy rolnej z czasu konferencji za wybitnie szkodliwy dla Państwa, tudzież dla robotników rolnych i miejskich, postanowili go zwalczać przez zorganizowanie wieców z rezolucjami protestującemi przeciw reformie krzywdzącej lud, przez propagandę w prasie i poza prasą przyczem dla realizacji tych celów zobowiązano Wacława Zagórskiego do dostarczenia funduszów.

Na podstawie zeznań zaś świadka Wacława Zagórskiego Sąd ustalił, że tenże dostarczył i zużył na cele określone na konferencji 10.000 zł. z organizacji ziemiańskiej, 10,000 zł. zaś z własnych funduszów. Wreszcie na podstawie zeznań świadka Piotra Ciesielskiego Sąd ustalił, że podczas konferencji oskarżyciel prywatny Mańkowski powiedział między innemi, że ponieważ w związku z rozpoczynaną akcją ziemianie mają mieć korzyść, niechaj ponoszą koszty druku, z czego świadek wnioskował, że ziemianie są we wszczynanej akcji zainteresowani.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd przyszedł do przeświadczenia, że oskarżyciele prywatni wyrazili swą zgodę na finansowanie przez organizacje ziemian akcji przeciw ustawie o reformie rolnej z 1925 r. akcji, w której rozpoczęciu brali udział i na którą z funduszów organizacji ziemiańskiej wydawano 10.000 zł. Dopatrując się zaś istoty zarzutu, stanowiącego podstawę skargi prywatnej oskarżycieli w zarzucie, że brali pieniądze od ziemian na zwalczanie reformy rolnej, Sąd wobec powyższego uznał dowód prawdy za przeprowadzony i w konsekwencji oskarżonego uwolnił od oskarżenia.

Tak wygląda enpeerowska „obrona" interesów robotników rolnych. Za 10.000 zł. ofiarowanych przez obszarników działacze enpeerowscy zgodzili się zwalczać reformę rolną.

Niedrogo to kosztowało obszarników.

POGRZEB TOW. STAN. RYBICKIEGO

Dn. 5 marca odbył się w **Katowicach** pogrzeb tow. **Stanisława Rybickiego.** Pogrzeb ten stał się olbrzymią manifestacją sfer robotniczych. Wzięło w nim udział około 3.000 osób, niesiono 30 sztandarów.

Poza tłumami robotników górnośląskich, obecni byli na pogrzebie liczni przedstawiciele P. P. S. i Związków Zawodowych z całej Polski, jak tow. tow.: **Żuławski, dr. Marek, Topinek** i inni; — ponadto — przedstawiciele instytucji do których zmarły należał, a mianowicie: Rady Miejskiej, Kom. Arbitrażowej, Kom. Miejskich, zespołu Pracy—i wielu innych.

W gorących, pełnych rozpaczy słowach pożegnali zmarłego: przy wyprowadzaniu zwłok — tow tow.: **Topinek i dr. Żiółkiewicz,** a na cmentarzu tow. **Caspari,** oraz przedstawiciele robotników krakowskich i bielskich. Z przemówień pożegnalnych wiał smutek bezdenny, ale i wiara, że działalność takich ludzi, jak tow. Rybicki, nie pójdzie na marne, że klasie robotniczej zaświta lepsze jutro. Uroczyście pochyliły się nad grobem Czerwone Sztandary.

Cześć pamięci nieodżałowanego Towarzysza!

PROCES O ZAMORDOWANIE KURATORA SOBINSKIEGO

W procesie przeciwko Ukraińskiej Organizacji Wojskowej, rozpoczął wczoraj mowę obrończą drugi obrońca dr. Szuchewycz, który broni oskarżonego Atamańczuka. Mówca pragnął wykazać, że alibi przeprowadzone przez Atamańczuka jest prawdziwe, polemizując z wywodami prokuratora.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

WIADOMOŚCI Z ŁODZI

POWAŻNY SUKCES SOCJALISTYCZNEGO MAGISTRATU W WALCE Z DROŻYZNĄ MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH.

W styczniu b. r. Magistrat łódzki skierował do Min. Robót Publicznych obszerny memorjał, poświęcony sprawie walki z drożyzną materjałów budowlanych, a w pierwszym rzędzie — z drożyzną cegły. W konkluzjach swoich magistrat postawił następujące dezyderaty:

1) aby uznać cegłę za artykuł pierwszej potrzeby i objąć ją ustawą o zwalczaniu lichwy;

2) aby rozciągnąć przymusowy zarząd nad cegielniami, które zaprzestałyby produkcji z powodu ewentualnego ustalenia cen maksymalnych;

3) aby obniżyć taryfę za przewóz cegły, z zastosowaniem zniżek strefowych.

Inicjatywa socjalistycznego magistratu łódzkiego uwieńczona została zupełnem powodzeniem.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Komitetu ekonomicznego ministrów, na którem rozpatrywano sprawę drożyzny cegły i postanowiono zaproponować Radzie Ministrów znowelizowanie dekretu o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku w tym kierunku, że Min. Spraw Wewnętrznych ma być upoważnione do regulowania cen cegły. Postanowiono również użyć części kredytów inwestycyjnych na budowę kilku wielkich cegielni na terenie Rzeczypospolitej.

WALKA W PRZEMYŚLE METALOWYM NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM

Przemysłowcy Śląska Cieszyńskiego, utrzymujący płace robotników na poziomie głodowym, tak rozzuchwalili się, że kiedy w połowie stycznia b. r. Związek metalowców, oraz Zwiazek włókniarzy zażądały podwyżki płac, kapitaliści postanowili narzucić nam nierówną walkę.

Rachuby zawiodły: ani włókniarze, ani metalowcy nie dali się wyzwać do strajku w momencie, kiedy to mogło być wygodne dla ich wyzyskiwaczy.

Proletarjat Śląska Cieszyńskiego obecnie zbiera szeregi i przyjdzie chwila, kiedy stanie do walnego starcia z wrogiem.

Inspektor Bartonec, na zlecenie ministerjum pracy, przedłożył arbitraż. Przemysłowcy odrazu zgodzili się; Związkom naszym nie pozostało też nic innego do zrobienia. W ten sposób zostało wprowadzone w życie orzeczenie rozjemcze p. T. Ulanowskiego z ramienia ministerjum pracy z dn. 18 lutego 1928.

Orzeczeniem tem przyznano dla przemysłu metalowego Bielska - Białej i okolicy od 6 lutego b. r. podwyżkę płac akordowych o 3 proc.; dniówkowych o 4 proc. i wprowadzono nowe stawki minimalne za godzinę, które są wyższe od poprzednio obowiązujących najmniej przeciętnie o 10 proc., **nie wystarczają one atoli na zaspokojenie nawet głodowych codziennych potrzeb.** I tak: dla rzemieślników 55 groszy; dla robotników maszynowych 45 gr.; ogrzewaczy, nakładaczy 40 gr.; wyrobników ponad 18 lat 48 gr.; wyrobników poniżej 18 lat (chłopców i dziewcząt) 33 gr.; kobiet ponad 18 lat — 38 gr.; uczniów w I półroczu 8 gr.; w II — 10 gr.; w III — 15 gr.; w IV — 20 gr.; w V — 25 gr.; w VI 32 gr.

Na zgromadzeniu mężów zaufania okręgu, oraz sekcji formierzy i pokrewnych uchwalono następującą rezolucję, którą skierowano na ręce p. inspektora pracy w Bielsku. Rezolucję tę podajemy w streszczeniu:

„Zgodnie z duchem odezwy naszej z 8 b. m., orzeczenie arbitrażowe p. Tadeusza Ulanowskiego, jako rozjemcy z ramienia ministerjum pracy, przyjmujemy do wiadomości.

Bez złudzeń twierdzimy, że to orzeczenie nie wytrzyma próby życia, a to z dwuch przyczyn: 1) przemysłowcy ze swej strony już obecnie w 3 wypadkach starali się lekceważyć moc obowiązującą tego aktu, mianowicie: elektrownia w Bielsku, emaljernia w Bielsku oraz druciarnia w Wadowicach robią trudności, lub odmawiają przyznania przewidzianej arbitrażem podwyżki płac. Węgierska Górka np. chce pozbawić pewną część pracobiorców wprowadzonych od 6 lutego minimalnych płac. 2) Zrzeszeni metalowcy skwapliwie skorzystają z pierwszej nadarzającej się sposobności niedotrzymania warunków układu przez przedsiębiorców i pozbędą się uciążliwego i nie do zniesienia warunku: czasu trwania umowy o płace (do 31 października b. r.).

Przy sposobności prosimy Inspekcję pracy o doprowadzenie do odnowienia i uzupełnienia umowy zbiorowej między obu zainteresowanemi stronami, zwłaszcza z uwagi na niezałatwione postulaty. Związek nasz obstaje przy tem, że obie strony muszą podpisać nowy układ, zmieniony orzeczeniem arbitrażowem z dnia 18 lutego i uzupełniony koniecznemi zmianami (pismo nasze z dnia 8 b. m.) w części warunków płac. My pragniemy szczerze i nadal podtrzymać zasadę umów zbiorowych, a nie zawieszać jej na kołku wtedy, kiedy to dla jednej ze stron jest korzystne".

Pow. Sochaczewski

JAK WŁOŚCIANIN SADOWSKI ZWALCZAŁ P. P. S. I STRONNICTWO CHŁOPSKIE.

Na jednym z wieców przedwyborczych, na którym przemawiali: tow. **Śledziński** z P. P. S., oraz przedstawiciel Stronnictwa Chłopskiego — jeden z młodych, bogatych włościan, T. Sadowski, po rozmowie z dziedzicem Karnkowskim z Paska **wjechał w środek zgromadzenia, tratując ludzi końmi i bijąc ich batem!**

Włościanie zatrzymali konie i rzucili się na Sadowskiego, który napewno nie wyszedłby cało z tej historji, gdyby nie interwencja tow. **Śledzińskiego. Uspokoił on wzburzony tłum i zażądał od przodownika aresztowania zbrodniarza.**

Sadowski został aresztowany, ale wypuszczono go na wolność, po spisaniu protokułu.

Kraków

CUDA URZĘDOWEJ STATYSTYKI.

Komisja lokalna do badania kosztów utrzymania w Krakowie ustaliła, że w lutym 1928 r. koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 [illegible] osób **zmniejszyły się o 1.71 proc. w [illegible]wnaniu z miesiącem styczniem 192[illegible] r.**

AFERA KOKAINOW[illegible]

U przywódcy szajki sprzedawców kokainy, byłego urzędnika magistratu krakowskiego Zygmunta Bieleckiego znaleziono 900 gramów kokainy, wartości 7 tys. zł. Oprócz Bieleckiego policja aresztowała pewnego kupca z Kazimierza. Pozatem 6 osób zostało przesłuchanych.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

WARSZAWA ROBOTNICZA

STAN BEZROBOCIA W WARSZAWIE.

Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie, w okresie od 27 lutego do 3 marca włącznie, ogólna przybliżona ilość bezrobotnych w stolicy wynosiła 12.750 osób, w tej liczbie pracowników umysłowych było 3,270. W porównaniu z poprzednim okresem tygodniowym, liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 80 osób, mianowicie o 50 w grupie robotników wykwalifikowanych i o 30 w grupie pracowników umysłowych.

W okresie sprawozdawczym wysłano jako kandydatów do pracy 447 osób, w tej liczbie 93 pracowników umysłowych, otrzymało zaś pracę 193 osoby, w tej liczbie 20 pracowników umysłowych. Poszukujących pracy było w ewidencji Urzędu 10.711 osób; w tej liczbie 2.600 pracowników umysłowych.

O POPRAWĘ BYTU PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

W dniu 7 marca r. b. Prezydjum Rady Okręgowej Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych odbyło konferencję z przedstawicielami żydowskich Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych. Na konferencji tej uznano za konieczne prowadzenie dalszej akcji o poprawę bytu pracowników umysłowych m. st. Warszawy, rozszerzając ją jednocześnie na cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej, w związku z czem postanowiono wciągnąć do akcji wszystkie organizacje świata pracy. Postanowiono, iż następne zebranie w powyższej sprawie odbędzie się w dniu 21 marca r. b. z udziałem wszystkich organizacji m. st. Warszawy.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P.P.S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

W piątek dnia 9 b. m.

Powązki. O godz. 7, Okopowa 30 m. 16, ogólne nadzwyczajne zebranie członków dzielnicy. Obecność wszystkich członków obowiązkowa, pod rygorem partyjnym. Sprawy niezmiernie ważne.

Dzielnica Jerozolimska. O g. 7 w lokalu, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie dzielnicy.

Dzielnica Powiśle. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Czerniaków. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Sielce. O godz. 7 w lokalu przy ul. Czerniakowskiej Nr. 32, odbędzie się zebranie członków i sympatyków.

Koło Gazowni „Wola". O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się zebranie koła.

MŁODZIEŻ.

Koło im. St. Okrzei przy ul. Brzeskiej 2. W środę 14.III o godz. 7 i pół odbędzie się odczyt ob. **Wrońskiego** p. t. **„Giordano Bruno".**

Koło im. Worcella przy ul. Leszno 48. We wtorek 13.III o godz. 7 i pół odbędzie się odczyt tow. **Rogowskiego** p. t. **„Wszechświat i człowiek".**

Koło im. L. Misiołka przy ul. Dzielnej 95. W czwartek 15.III o godz. 8 wiecz. odbędzie się odczyt tow. **Krzesławskiego** p. t. **„Soljalizm a religja".**

Ruch kult-oświatowy

Komisja Kulturalno - Artystyczna przy Radzie Zw. Zaw., ul. Czerw. Krzyża nr. 20, pokój 62, tel. 274-55, wydaje ulgowe bilety na następujące przedst.: 14.III Opera, 16.III „Człowiek i nadczłowiek" w Polskim, 17.III „Człowiek i nadczłowiek" w Polskim, 14.III „Powrót do grzechu" w Małym, 20.III, 21.III i 23.III „Walka" w Narodowym, 26.III „Człowiek i nadczłowiek" w Polskim, 26.III i 27.III „Powrót do grzechu" w Małym, 29.III „Straszny dwór" w Wielkim.

Przyjmujemy zamówienia na „Juljusza Cezara" po 20 marca na przedstawienia wieczorowe.

ZE ZWIĄZKU POLSKIEJ INTELIGENCJI SOCJALISTYCZNEJ.

W poniedziałek dnia 12 marca r. b. o godzinie 8 i pół wieczorem w lokalu Klubu Społeczno - Politycznego (Kamienica książąt Mazowieckich) Stare Miasto, Rynek Nr. 31, odbędzie się:

ZEBRANIE DYSKUSYJNE

Referat p. t. „Granice urzeczywistniania demokracji" wygłosi tow. dr. Aleksander Kielski.

Wstęp wolny: dla członków Związku Polskiej Inteligencji Socjalistycznej, członków Partji, Związków zawodowych oraz wprowadzonych przez nich gości.

Z sądów.

„NIE JESTEM WARJATEM!

Sąd okręgowy rozpatrywał wczoraj sensacyjną sprawę z oskarżenia Wojciecha Sikorskiego, znanego w Warszawie z iście dzikiego pomysłu pocięcia w „Zachęcie" obrazu Jana Matejki pod nazwą „Batory pod Pskowem". Sprawa Sikorskiego została w swoim czasie umorzona, ponieważ uznano go za niepoczytalnego.

Obecnie Sikorski wystąpił przeciwko szeregowi pism, które doniosły o fakcie pocięcia obrazu, skarżąc je o zniesławienie.

Na ławie oskarżonych znaleźli się: tow. Dubois, redaktor „Robotnika", Olszewski, redaktor „Gazety Warszawskiej", Kapuściński, redaktor „Rzeczypospolitej", Magnuski, redaktor „Przeglądu Wieczornego", Radziejowski, redaktor „Warszawianki", Butkiewicz, redaktor „Kurjera Czerwonego", Grostern, redaktor „Epoki" i Olchowicz, redaktor „Kurjera Warszawskiego".

P. Sikorski wystąpił przeciwko nim wszyskim z powództwem cywilnem, wynoszącem ni mniej, ni więcej, tylko 100 tys. zł.

Sprawa miała charakter dość wesoły, gdyż przypomniała podobne nieco w stylu sprawy Bazewicza i „Króla Zygmunta".

P. Sikorski mówił dużo — i niezrozumiale. Dowodził naprzykład, że pociął obraz... „bo niebezpieczeństwo zagraża pokojowi świata".

Na zapytanie sędziego, czy miał sprawę o pocięcie obrazu i jak się ona skończyła, p. Sikorski zrazu odrzekł że „skończyła się nijak", a potem oświadczył: „skończyła się niczem, bo Sąd uznał, że jestem niepoczytalny... Ale to nieprawda!"

Sąd [illegible] sprawę [illegible]w. Dubois i red. Olszewskiego [illegible] morz[illegible] sprawę red. Magnuskiego i red. Ka[illegible]uś[illegible]go odroczył, a pozostawiając powództwo [illegible]

I. K.

Co grają dzisiaj kina.

Colosseum: „Ona ma coś" i „Dama w gronostajach".

Stylowy: „Cyrk".

Casino: „Symfonja wielkiego miasta".

Miejski: „Dziewczę z ludu".

Palace: „Pani ministrowa Macegojnji".

Pan: „Polonia Restituta".

Corso: „Polonia Restituta".

Rococo: „Cyrk".

Splendid: „Pociąg - widmo" i „Noc przygód miljarderki".

Wodewil: „Łowca posagowy".

Capitol: „Polonia Restituta".

Światowid: „Polonia Restituta".

Apollo: „Kiedy kobieta kocha".

Filharmonja: „Kobieta wiecznie młoda".

Mignon (Marszałkowska): „Chata za wsią".

Mewa: „Mężczyzna, któremu się płaci".

Muza (ul. Mokotowska): „Bohaterowie ognia",

Czary (ul. Chłodna): „Czary".

Bajka (ul. Żelazna): „Tajemnica czarnej przełęczy".

Italja (ul. Wolska): „Na małej stacyjce".

Ira (ul. Wolska): „Czarna Venus" z J. Baker.

Uciecha (ul. Złota 72): „Gdy zmysły się budzą".

Miraż (ul. Czerniakowska): „Golgota".

„Praga": „Wyrok bez sądu".

Uranja: „Bu ter Keaton i miljony kroć" oraz „Kopalnia złota".

Sokół: „Czarna Wenus".

Kino **„FILHARMONJA"** Jasna 5.

DZIŚ UROCZYSTY POKAZ

Dla Prasy i zaproszonych gości najpotężniejszego arcydzieła świata

Król Królów

Realizacja Cecila B. de Mille'a

Wstęp tylko za zaproszeniami. Pocz. punkt. o godz. 4.30 pp.

OD JUTRA FILM DEMONSTROWANY BĘDZIE DLA PUBLICZNOŚCI.

NOWE KINO **„UCIECHA"** Złota 72 Tel. 53-99

Pocz. seansów o g. 6 — w niedz. i święta o g. 4-ej.

Pełna jaskrawego realizmu nowość

„Gdy zmysły się budzą"

Ceny miejsc od 1 do 2 zł.

„WODEWIL"

Nowy Świat 43. Pocz. o g. 5-ej

WŁODZIMIERZ GAJDAROW

jako

ŁOWCA POSAGOWY

(Miłość ubogiego młodzieńca)

Dla młodzieży dozwolone.

„STYLOWY"

MARSZAŁKOWSKA 112

POCZĄTEK o godz. 5.

DZIŚ

DAWNO OCZEKIWANE ARCYDZIEŁO FILMOWE

„CYRK"

CHARLIE CHAPLINA

OBRAZ WŁ. D. H. „ESTEFILM".

„ROCOCO"

NOWY-ŚWIAT Nr. 63.

POCZĄTEK o godz. 5³⁰

POKWITOWANIA

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci niniejszem kwituje z następujących ofiar: J. Kietliński skł. za I kwartał — 5 zł., Organizacja pocztowa skł. do 1.II—51.40 zł., Jerzy Michałowicz tytułem kary—10 zł., Wpisowe od 14 osób z s. a. „Limanowa"—14 zł., Pracow. Wydziału Rachunkowego Warszawskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów skł. za m. II — 5 zł., dr. St. Kopciński tytułem ofiary (nieprzyjęte honorarjum za wykłady na konferencji w Łodzi) zł. 40. Inspektoraty pracy I i II okręgu — pozostałość ze składek na wieniec dla Walerji Eichhornowej — zł. 15.50. Pracow. CKW. PPS. skł. za m. II — 16.32 zł. Zw. Drukarzy skł. za m. II — 50 zł. Zw. Farmaceutów skł. za I kwartał — 50 zł. Dzielnica Śródmieście skł. za m. I—45.65 zł. Zw. Metalowców skł. za m. II — 25 zł. H. Rapacka skł. za m. X, XI i XII — 3 zł. Pułk. Nagler skł. za VIII — 5 zł. I. Nowicka skł. za I kw.—3 zł., Woźniakowa skł. za m. I — 1 zł. Makulska skł. za I — 1 zł. Stanisz skł. za I — 1 zł. Jaworski skł. za I — 1 zł. Malinowski skł. za I — 1 zł. Felkerówna skł. za I — 1 zł. Zw. prac. Elektrowni skł. do 1.IX 300 zł. Zw. zaw. pracow. Gazowni skł. za 1927 r. — 2.868.37 zł. Tow. Gliński na listę nr. 114 — 11.90 zł. J. Dłuska skł. za I kw.—3 zł. Zw. tytoniowy skł. za m. I — 30 zł. Pracow. Kasy Chorych w Żyrardowie skł. za m. II — 104.50 zł. mec. M. Lewy zł. 191.

KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce w dniu dzisiejszym: Naogół pochmurno i mglisto, z możliwymi drobnymi opadami. Temperatura nieco powyżej 0°, jedynie na północnym wschodzie lekki mróz. Słabe lub umiarkowane wiatry, przeważnie wschodnie.

Zakaz sprzedaży wódek. W związku z wyborami do Senatu, władze bezpieczeństwa publicznego wydały zarządzenie, aby sprzedaż napojów alkoholowych, jak również i win owocowych, była wstrzymana przez dwa dni, t. j. dnia 10 i 11 b. m. (sobota i niedziela). I znowu właściciele drugo i trzeciorzędnych restauracyj, nie chcąc się narażać na zatarg z gośćmi, jak również i na przykre następstwa z władzami, przez wspomniane dni postanowili zakłady swe mieć zamknięte.

Podatek od lokali. W środę 14 b. m. upływa ostateczny termin uiszczenia podatku od lokali za pierwszy kwartał r. b. bez kar i odsetek za zwłokę. Zgodnie z ustawą, od tego dnia miasto pobierać będzie 2 proc. w stosunku miesięcznym, przekazując jednocześnie ściągnięcie tego podatku do egzekucji.

Tow. Opieki nad Niemowlętami. W dniu 20 b. m. odbędzie się doroczne Ogólne Zebranie członków Tow. Opieki nad Niemowlętami w siedzibie Tow. przy ul. Widok nr. 15/17 w pierwszym terminie o g. 19.30, w drugim terminie o g. 20.15.

Ze Związku Oficerów Rezerwy. Okręg Warszawski Z. O. R. niniejszem zawiadamia, że ciągnienie loterji fantowej „Sekretniki" zostało odłożone do dnia 28 lipca b. r.

Akademja ku czci Ibsena. Rektor i Senat Akademicki Uniwersytetu Warszawskiego urządzają jutro o godz. 6 po poł. w auli Uniwersytetu uroczystą akademję ku uczczeniu 100-ej rocznicy urodzin H. Ibsena.

Po zagajeniu przez J. M. rektora ks. A. Szlagowskiego, wygłosi przemówienie prof. dr. Z. Łempicki, poczem nastąpią reprodukcje Akademickiego Koła Dramatycznego i Muzycznego.

Odczyt prof. W Hellpacha w P. E. N. Clubie. Znakomity uczony i mąż stanu niemiecki Wilhelm Hellpach, profesor psychologji, psychopatologji i psychologji socjalnej na Uniwersytecie w Heidelbergu, b. prezydent Badenji, b. niemiecki minister oświaty i kontrkandydat demokratyczny Marksa i Hindenburga, przy ostatnich wyborach na prezydenta Rzeszy — przybył do Warszawy, aby na zaproszenie Uniwersytetu Warszawskiego wygłosić szereg wykładów z dziedziny swych badań.

Jutro o godz. 5 pop. w sali Tow. Miłośników Historji (Stare Miasto 31) prof. Hellpach, uproszony przez P. E. N. Club, będzie mówił na interesujący zarówno sfery naukowe, jak i cały ogół kulturalny, temat: „Żywotność i przejawy upadku w życiu narodów i ich kultur". Na odczyt ten imienne karty wstępu wydaje tylko sekretarjat P. E. N. Clubu (Wspólna 5 m. 4, tel. 210-96).

Usunięcie „aparatów zręczności". Kom. rządu m. stoł. Warszawy wydał rozporządzenie o usunięciu aparatów zręczności, gdziekolwiek się one znajdują. Rozporządzenie to wejdzie w życie z dniem 10 kwietnia r. b.

Ilość abonentów telefonicznych w Warszawie. W Warszawie przyłączono do centrali telefonicznej w styczniu 449, w lutym 562 nowych abonentów. Na 1 marca Warszawa liczyła 35.728 abonentów, a z dodatkowymi aparatami cyfra ta sięgała 41.369.

Skazanie właśc. dancingu „Claridge". Za sprzedaż napojów alkoholowych w dniu wyborów do Sejmu, mimo obowiązującego zakazu, II ekspozytura kom. rządu skazała w drodze administracyjnej na 1 miesiąc bezwzględnego aresztu oraz na 200 zł. grzywny właściciela dancingu „Claridge", Wacława Dobrzyńskiego.

Liga Obrony Powietrznej Państwa i Towarzystwo Obrony Przeciwgazowej połączyły się w jedną organizację, która odtąd działać będzie pod nazwą: Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Oddział Warszawski P. C. K. podaje do wiadomości, że VI z kolei kurs sanitarny P. C. K. sióstr rezerwy czasu wojennego rozpocznie się w 2-ej połowie marca r. b. Podania składać należy w biurze Okręgu Warsz. P. C. K., ul. Mazowiecka 9, w godzinach od 10—2 pop.

Koncert - raut. Jutro o godz. 9 wiecz. w salach Rady Miejskiej odbędzie się koncert-raut z kabaretem, przy udziale wybitnych sił artystycznych, na rzecz Tow. Kulturalno-Oświatowego „Nasza Czytelnia" i Koła Przyjaciół Bursy VII.

Tow. „Nasza Czytelnia" powstało w listopadzie 1926 r. Organizuje bezpłatne biblioteki - czytelnie w hutach i kopalniach na Górnym Śląsku.

I Oddz. Str. Ogn. skł. za II — 55.50 zł. III Oddz. Str. Ogn. skł. za m. II — 34.90 zł. V Oddz. Str. Ogn. skł. za II — 38 zł. M. Jankowska skł. za m. I — 5 zł. M. Jankowska reszta na listę nr. 293 — 60 gr. Tow. Wcisło na listę nr. 118—50 zł.

Ś. † P.

Franciszek MAJEWSKI

pracownik Wydziału Kontroli Firm Kasy Chorych m. Warszawy

zmarł dnia 5 marca r. b.

Cześć Jego Pamięci!

ZARZĄD KASY CHORYCH M. WARSZAWY.

WALKI ATLETOW

Walki atletów należą do najpopularniejszych rozrywek, to też od półtora miesiąca blisko co wieczór tłumy zalegają gmach cyrku... Zajęte są loże, pełny amfiteatr, ścisk panuje na galerji, a t. zw. paradyz jest tak zapełniony, iż rzekłbyś — ani szpilki niema gdzie wcisnąć.

Na program cyrku obecnie niewiele zwraca się uwagi... Właściwe widowisko zaczyna się dopiero wtedy, gdy przy dźwiękach orkiestry występuje na arenę zespół atletów...

Defilują przed oczyma widzów: i olbrzym, mistrz Polski Pinecki i zręczny mistrz Francji Lefabre, olbrzym - sybirak Grikis, Herkules Poshoff, ciężki, o brutalnej twarzy mistrz Austrji Gebauer, dwaj krępi a silni ślązacy Kisch i Bryła, wesoły murzynek Johnson, płaczliwy ukrainiec Orłow, ponury belg Steurs, prześmieszny berlińczyk Willing, ulubieniec Warszawy, mistrz Szteker, zeszłoroczny zdobywca nagrody.

Publiczność wszystkich zna, jednych lubi, drugich prześladuje... Czem się kieruje w swoich sympatjach — niewiadomo; jedno jest rzeczą pewną: publiczność uwielbia zręczność, podziwia siłę, lecz nienawidzi brutalności. Oklaskami wita swoich ulubieńców, antypatje obrzuca gradem wymysłów (czasem ogryzkami jabłek lub kartoflami)— i ogłusza nieludzkiem gwizdaniem, gdy zwycięży któryś z tych nielubianych, jak np. brutalny Gebauer, lub też dziwnie namiętnie nienawidzony Willing. Oklaski rozlegają się jedynie w lożach lub na parterze. Galerja gwiżdże... i pociesza zwyciężonych: „Te, odbij się... rewanż... nie daj się!..."

Nigdzie, w żadnym lokalu widowiskowym nie zaznaczają się tak silnie sympatje i antypatje tłumu, jak w cyrku w czasie walk. Nigdzie tłum nie bierze tak czynnego udziału w widowisku... galerja nie milczy ani przez chwilę. Padają słowa, rady, uwagi... „Te, noga... Ty bydlaku, ty wieprzu obżarty... nie gryź!... Franek, a oddaj mu... leży, nie leży... Sędzia, coś pan malowany?... rękę mu wykręca... Józek, a popisz się... Wola na ciebie patrzy..."

Tego bicia zwłaszcza tłum nie lubi. Gdy się zaczyna t. zw. „masaż", tłum ryczy: „nie bij", a bijącego obdarza najbardziej wymyślnemi epitetami.

Rzecz ciekawa. Tłum bawi się i śmieje, gdy walczą ze sobą siły nierówne, ale sympatja jest zawsze po stronie słabszego. Drugą rzeczą charakterystyczną jest uznanie dla umiejętnej walki. Gdy walczyli Lefabre (Francja) i Weinura (Mandżurja), których walka odznaczała się znajomością zasad walki francuskiej, a zarazem ogromnem opanowaniem i kulturą — w cyrku cicho było, jak makiem zasiał...

„Był Nelson... nie było... mostek go uratował... a jutro kto walczy..." — rozbrzmiewa na Ordynackiej po przedstawieniu, a nierzadko na środku ulicy dwuch przyjaciół probuje podpatrzonych chwytów...

I. K.

DRUKARNIA „ROBOTNIKA"

Wykonywa wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku DZIENNIKI, TYGODNIKI. ----- MIESIĘCZNIKI. -----

Ceny niskie.

Warszawa, Warecka 7.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 8 marca

Dolar St. Zjedn. 8.88¼
Belgja 124.14
Holandja 358.75
Londyn 43,49½
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.08
Praga 26.41½
Szwajcarja 171.68
Włochy 47.26
Wiedeń 125.60

Papiery procentowe.

Dolarówka 66.00—67.50. 8% L. Z. Banku Roln. 94.00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00. 6% Pożycz. dol. 1920 r. 86.50. 8% Poż. konwersyjna 67.00. 10% Poż. kolejowa 102.50. 5% Pań. poż. konwersyjna 67.00. 4½% L. Z. ziem. przedw. 56.75. 5% L. Z. Warsz. przedw. 63.25. 4½% L. Z. Warsz. przedw. —.—. 4½% L. Z. ziem. złotowe —.—. 5% L. Z. Warsz. złotowe —.—. 4½% L. Z. Warsz. złotowe —.—. 5% L. Z. Warsz. do 1918 r. 6% Oblig. Warsz. 1926—16 r.—63 00

Akcje.

Bank Polski 150.00—149.50. Bank Dyskontowy 136.00 —.—. Bank Handlowy 123.00. Bank Zachodni 32.00. Bank Zw. Sp. Zarob. 89.00. Bank zjedn ziem pol. Cerata —.—. Kijewski —.—. Puls —.—. Zgierz —.—. Spiess 160.00. Elektryczność —.—. Siła i Światło 118.00. Czersk —.—. Częstocice 74.00. Chodorów —.—. Gosławice 68.0.0 Michałów —.—. W. T. F. Cukru 80.00. Węglowe 100.50. Firle 58.50. Łazy 9.75. Wysoka 156.00. Polska Nafta —.—. Nobel 41 00 Cegielski. 43.00 Lilpop 42.75 Norblin 205.00. Orthwein 83.00. Morzejów 47.50. Parowóz —.—. Ostrowiec 85.50. Zieleniewski —.—. Rudzki 53.50 Starachowice 68.00. Zawiercie 34.00. Żyrardów —.—. Borkowski 19.75. Syndykat —.—. Haberbusch 168.00. Spirytus 39.50. Żegluga 41.00.

Notowania pozagiełdowe

z dnia 8 b. m. godz. 10 w.

Akcje bez zmiany.

Dolar amer. 8.88¼, Bank Polski 149.50, Cukier 79.00, Węgiel 101.00, Modrzejów 47.75, Lilpop 43.00, Rudzki 54.00, Starachowice 68.10.

Rubli 100 złotem 470.00. 100 złotych w złocie 172.00.

Listy zastawne złotowe utrzymane. Obroty akcjami średnie.

WYPADKI

PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA

ŚMIERTELNE ZATRUCIE.

W Brwinowie (pow. błoński) zmarła 36-letnia Stanisława Szafrańska. Dochodzenie ustaliło, że śmierć nastąpiła wskutek zatrucia się spirytusem denaturowanym. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do dyspozycji władz sądowo-śledczych.

SAMOBÓJSTWO W M. S. WOJSK.

Wczoraj o godz. 15.30 w gmachu M. S. W. (Nowowiejska 5) w pokoju nr. 49 (Departament II kawalerji) targnął się na życie rotmistrz 7 p. ułanów, 38-letni Mieczysław Chachań, zamieszkujący przy ul. Polnej 66. Chachań postrzelił się z rewolweru w klatkę piersiową. Desperata, po opatrunku, Pogotowie przewiozło do szpitala oficerskiej szkoły sanitarnej, gdzie wkrótce zajęto się operacją wyjęcia kuli.

POPARZENIE.

Zamieszkujący przy ul. Strzeleckiej 331 posterunkowy Józef Śmiałek, w czasie przenoszenia dużego garnka z gorącą wodą potknął się i część wrzątku wylał na siebie. Lekarz Pogotowia stwierdził poparzenie pleców i prawej ręki.

Wyrok.

Dnia 13.XII.1927 r. Sąd Pokoju dla spraw o lichwę wojenną w Warszawie.

Postanawia:

Aleksandrę c. Franciszka Molakównę, lat 24, skazać za lichwę żywnościową na grzywnę w wysokości 50 zł., i uiszczenie kosztów sądowych w wysokości 5 zł., oraz na ogłoszenie wyroku w dwóch pismach, zaś sentencję wyroku wywiesić na drzwiach sklepu skazanej na przeciąg dni czternastu.

Sędzia: **St. Wilczyński.**

Sekretarz: **Br. Skobalski.**

Ogłoszenia drobne

A) Zegary ścienne, zegarki, pierścionki, kolczyki, obrączki na raty bez zaliczki — Zegarmistrz Ch. Gutmacher, Smocza Nr. 21 róg Dzielnej.

Biegła maszynistka obeznana z biurowością poszukuje od zaraz posady biurowej. Pierwszorzędne referencje. Oferty pod „Maszynistka" w Adm. „Robotnika".

Patefony, Parlofony, instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca „Lutnia", Marszałkowska 68.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

KRÓL AFGANISTANU W LIPSKU

Obecność króla afgańskiego Amanullaha na wystawie w Lipsku dała okazję niemieckiej prasie monarchistycznej do wyrażenia niekłamanego zachwytu dla azjatyckiego gościa.

WIEŻA EIFFLA ZOSTANIE ROZEBRANĄ

Wieża Eiffla, najwyższa struktura na świecie została zbudowana w roku 1889 z okazji światowej wystawy paryskiej. Budowniczy tej wieży, Aleksander Gustave Eiffel, budował tę wieżę tylko na 20 lat.

Niedawno oświadczyli inżynierowie francuscy, że wieża musi być rozebrana w następnych latach, gdyż grozi jej zapadnięcie się. Gdyby doszło do takiej katastrofy, setki osób mogłyby zginąć tragiczną śmiercią.

Wobec tego wyłoniona została specjalna komisja ekseprtów, która w maju dokona inspekcji wieży Eiffla, dla zadecydowania, czy ma być zdemontowana. W Paryżu z łatwo zrozumiałem zaciekawieniem oczekiwane są wyniki inspekcji.

16-ta Loterja Państwowa

V KLASA —1-SZY DZIEŃ.

15.000 zł. nr. 97018.

5.000 zł. n-ry: 35 102841 118334.

3.000 zł. n-ry: 62703 89609 124343.

2.000 zł. n-ry: 13436 18810 21318 64965 83599 87412 89022 98209 99337 104194.

1.000 zł. n-ry: 1848 17276 34177 43227 54818 36438 36622 40100 41350 50774 53355 54891 60671 65085 78030 88187 103953.

600 zł. n-ry: 5790 9140 23770 38933 40005 47742 56212 61861 63228 68654 75821 106957 108435 113961 124662 126555 129896.

500 zł. n-ry: 10141 12307 29489 37447 50292 50586 51802 53285 53576 54362 58911 63329 64539 68387 70379 90110 90340 107184 112681.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

PIĄTEK.

11.40 — 12.00 PAT. 12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny oraz nadprogram. 14.40—15.00 PAT. 15.00—15.20. Komunikaty meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy oraz nadprogram. 15.20—16.20 Przerwa. 16.20—16.40 Przegląd wydawnictw perjodycznych omówi prof. Henryk Mościcki. 16.40—17.05 Odczyt p. t. „Podstawy społeczne spółdzielczości spożywców" wygłosi dr. Marjan Rapacki. 17.05 — 17.20 PAT. 17.20 — 17.45 Odczyt p. t. „Malarstwo włoskie w dobie wczesnego renesansu" — odczyt II-gi: „Następcy Giotta i szkoła sieneńska" wygł. dr. Marjan Henzel. 17.45—18.55. Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry mandolinistów pod dyr. Leonidasa Aleksandrowa. 18.55 — 19.05 PAT. 19.05—19.15 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.15 — 19.30 Rozmaitości wypowie p. Ludwik Lawiński. 19.30 — 19.55 Odczyt p. t. „O potrzebie stworzenia Doświadczalnego Instytutu Radjotechnicznego w Polsce" wygłosi wiceprezes Stow. Radjotechn. Polskich mjr. szt. gen. K. Jackowski. 19.55 — 20.15. Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki" wygł. prof. St. Niewiadomski. 20.15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05—22.20 Komunikaty PAT. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22.30—22.45 PAT.

SOBOTA.

12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, hejnał z wieży Marjackiej, koncert z płyt gramofonowych oraz nadprogram. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy oraz nadprogram. 15.20 — 16.00 Przerwa. 16.00—16.25 Odczyt p. t. „Współczesne zagadnienia florystyczne a szkoła" wygł. dr. January Kołodziejczyk. 16.25 — 16.40 Nadprogram i komunikaty. 16.40—17.05 Odczyt p. t. „Skarbowość komunalna", odczyt I, wygł. prof. dr. Bolesław Markowski. 17.05 — 17.20 Przerwa. 17.20 — 17.45 „Radjokronika" wygł. dr. Marjan Stępowski. 17.45 — 18.55 Program dla dzieci. P. Wanda Tatarkiewicz opowie dalszy ciąg „Przygód Maciusia" J. Porazińskiej, poczem nastąpi audycja zespołowa — żywy numer „Płomyka" (tygodnika dla dzieci). 18.55 — 19.05 Przerwa. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy. 19.15—19.35 Rozmaitości wypowie p. Ludwik Lawiński. 19.35 — 20.00. Odczyt p. t. „Portrety literackie" p. t. „Ignacy Grabowski" wygł. red. Zdzisław Dębicki. 20.00—20.30 Odczyt org. przez Prezyd. Rady Rady Ministrów, wygł. nacz. Hołówko 20.30 Koncert wieczorny. „Baron cygański", operetka w 3 aktach Jana Straussa. Wykonawcy: pp. Bielska, Zamorska, Salecki, Rapacki, Krzewiński, Horski i in. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikaty PAT.. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

ZE SPORTU

KONFERENCJA KLUBÓW ROBOTNICZYCH OKRĘGU WARSZAWSKIEGO.

Dziś o godz. 19 odbędzie się w lokalu W. R. S. K. O. (Warecka 7) konferencja delegatów klubów robotniczych, zrzeszonych w Warszawskim R. S .K. O.

Ze względu na ważność spraw, proszeni są o przybycie reprezentanci wszystkich robotniczych stowarzyszeń sportowych okręgu warszawskiego.

NAJBLIŻSZY MECZ LIGOWY.

W najbliższą niedzielę w Królewskiej Hucie rozegrany zostanie drugi z rzędu mecz ligowy pomiędzy Śląskiem i Toruńskim Klubem Sportowym.

KOSZTA WYJAZDU DO AMSTERDAMU.

Całkowite koszta naszej ekspedycji na IX Olimpjadę w Amsterdamie przewidziane są na 350—400 tys. zł. Rząd przeznaczył na to 275 tys. zł.

MISTRZ NIEMIEC GRA W KATOWICACH

Niemiecki mistrz piłkarski 1 FC Nürnberg rozegra podczas świąt Wielkanocnych dwa mecze w Katowicach z miejscowym 1 FC Katowice.

KOSZYKÓWKA W STOLICY.

Wyniki ostatnich meczów piłki koszykowej były następujące: Polonja — Poselstwo amerykańskie 42:22, AZS I — AZS II 18:18.

MISTRZOSTWA WARSZAWY W SIATKÓWCE.

Mistrzostwa stolicy w piłce siatkowej, rozgrywane co tydzień w sali szkoły Ronthalera, dobiegają już końca, przyczem drużyna Polonji ma największe szanse. W nadchodzącą niedzielę rozgrywek nie będzie, natomiast w dniu 18 b. m. nastąpi zakończenie mistrzostw.

ŚMIERĆ PREZESA KARTELU STALOWEGO

MAYRISH

prezes międzynarodowego kartelu stalowego zmarł na skutek wypadku automobilowego w drodze do Chalons sur Marne na posiedzenie zarządu Kartelu.

WYŚCIGI KONNE PRZY SWIETLE ELEKTRYCZNEM

W Berlinie odbyły się poraz pierwszy wyścigi konne przy świetle elektrycznem. Siła światła była tak znaczna, że można było doskonale widzieć nie tylko tor wyścigowy i konie, ale nawet barwy i numery jeźdźców.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej w. „Lohengrin"

Narodowy
o 8-ej w. „Walka'

Letni
o 8-ej w. „Nie ożenię się"

Teatr Wielki. Dziś „Lohengrin", jutro „Żydówka".

W niedzielę po poł. „Zygmunt August", wieczorem „Czarodziejski kurant" i „Tajemnica Zuzanny".

Teatr Narodowy. Dziś premjera nowej sztuki Stefana Krzywoszewskiego „Walka".

W niedzielę o godz. 4 pop. po raz 50 lekka komedja Ferzyńskiego „Lekarz miłości".

Teatr Polski. Dziś „Człowiek i nadczłowiek".

W niedzielę o godz. 3.30 pop. pierwszy raz po cenach zniżonych „Juljusz Cezar".

Teatr Letni. Dziś „Nie ożenię się".

W niedzielę pop. po cenach zniżonych „Szkoła wdzięku".

Teatr Mały. Dziś „Powrót do grzechu".

W niedzielę o godz. 12 w poł. „Świt, dzień i noc". O godz. 4 pop. „Moralność pani Dulskiej".

Teatr Praski. Dziś „Królowa przedmieścia".

Stołeczna operetka w Teatrze Nowości. Dziś i dni następnych „Tylko ty".

Wielka rewja w teatrze Nowości. Codziennie świeżo wystawiona rewja „Wszystko z miłości".

Teatr Znicz. Dziś „Obrona Częstochowy". Jutro premjera „Wesela" Wyspiańskiego. W niedzielę o godz. 12 bajka „Buty siedmiomilowe", o g. 4-ej „Obrona Częstochowy", o g. 8.15 „Wesele" Wyspiańskiego.

Premjera w „Nowem Perskiem Oku", Jasna 3. Teatr „Nowe Perskie Oko" występuje dziś z premjerą rewji p. t. „Publiczność ma głos".

Teatr „Qui Pro Quo". Dziś nowy program. Rewja p. t. „Popatrz, popatrz".

Teatr „Wesoła Jama", Hoża 28. Codziennie rewja p. t. „Kto pod kim dołki kopie..."

Teatr „Czerwony As". Codziennie nowy program rewji p. t. „Kai-Kai".

Cyrk. Program atrakcji i turniej walk zapaśniczych.

Teatr dla dzieci w Capitolu, ul. Marszałkowska 125. W niedzielę o g. 12.15 w poł. odbędzie się przedstawienie dla dzieci. Ukaże się baśń fantastyczna „Królewna Basia".

Występ chóru ukraińskiego. Dziś o g. 8 wiecz w sali Konserwatorjum odbędzie się drugi i ostatni występ chóru ukraińskiego pod dyr. Dymitra Kotka. W programie popularne utwory na chór męski, żeński i mieszany kompozytorów: Bortniańskiego, Wedela, Leontowycza, Ludkiewicza, Łysenki, Stecenki, Kołessy, Koszyca i innych. Bilety sprzedaje filja kasy teatrów miejskich, Marszałkowska 98 róg Al. Jerozol.

Z Filharmonji. Dziś odbędzie się koncert symfoniczny pod dyrekcją Emila Młynarskiego. Na program złożą się trzy symfonje: Haydna (D-dur), Brahmsa (pierwsza) i Beethovena (siódma).

Niedzielny poranek poświęcony będzie Czajkowskiemu; na czele programu piąta symfonja i koncert fortepianowy (w wykonaniu prof. Marjana Dąbrowskiego).

W niedzielę na koncercie popołudniowym grać będzie p. Kazimierz Wiłkomirski koncert wiolonczelowy Dworzaka. Orkiestra pod dyrekcją Emila Młynarskiego wykona drugą symfonję Skriabina i „Rapsodję litewską" Karłowicza.

REMBEK. 34)

NAGAN

Powieść.

Ostatnia myśl tak go przeraziła, że zerwał się na równe nogi, zapominając o ranach, i ruszył kulejąc w ciemność, ze łkaniem modląc się, aby Bóg pozwolił mu dotrzeć do swoich...

Przed nim stał milczący czarny bór, za nim cisza i zastygły trup Ciernikowskiego...

Rozdział XXI.

Porucznik Świderski wydostawszy się ze wsi ze swoją kompanją, zatrzymał się o jaki kilometr od niej na cmentarzu, skąd można było doskonale obserwować wszelkie poruszenia nieprzyjaciela. Przeliczył tu swoich ludzi: okazało się, że było ich czterdziestu pięciu. Teraz dopiero zaczęli się oni ubierać, zapinać i otulać przed mrozem, w co kto mógł, gdyż przeważnie wyskakiwali z kwater tak, jak kogo zastał alarm, przedewszystkiem chwytając broń. Między nimi znajdował się również Walczak. Czuł się on tu bardzo niepewnie, gdyż wielu z niedobitków znało go, a mógł się znaleźć taki, co wiedział o jego awanturze z siostrą miłosierdzia i o dezercji, albo przynajmniej taki, któryby go widział, jak prowadził bolszewików. Tymczasem radowało go, że nikt go nie podejrzewał, ale nie chciał wyzywać losu i postanowił umknąć stąd jaknajprędzej. Dlatego zwrócił się do dowódcy kompanji z miną nad wyraz nieszczęśliwą, skarżąc się, że jest ranny i że chciałby gdzie iść na opatrunek. Porucznik ofuknął go z początku: „Głupstwo, djabli cię nie wezmą!"—ale potem spojrzał na niego i zapytał:

— Z której ty, Jasiu, jesteś kompanji?

Był to jego stały dowcip, że do każdego nieznajomego żołnierza mówił: „Jasiu".

— Z szóstej, panie poruczniku.

— Aha, to wyście zdążyli uciec, jak bolszewicy przyczółek zajęli?

Porucznik Świderski, jak zwykle bywa w takich wypadkach, nie miał najmniejszego pojęcia o właściwym przebiegu bitwy. Najprostszą kombinacją jaka mu się narzucała, była ta, że bolszewicy w nocy zdobyli przyczółek i potem uderzyli na Lipsk. Z drugiej strony Walczakowi również przyszło na myśl, że nie mogło być mowy o tem, aby mógł się kto z jego kompanji uratować, i skombinował, iż najlepiej dla niego będzie udawać, że przybył do Lipska wprost z przyczółka. Odpowiedział więc skwapliwie:

— Tak jest, panie poruczniku. Nie byłem wtedy w okopach, bo stałem na warcie. Bolszewicy gonili mnie, nawet postrzelili, ale zdążyłem jeszcze przed nimi dopaść wsi.

— Dobrze, w takim razie pójdziecie do Bichomki z meldunkiem. I powiedźcie tam, żeby nas tu zaraz zmienili, bo moi ludzie nawet niektórzy portki pozostawili, i amunicji mamy tylko trochę w ładownicach.

Walczak poszedł. Pierwszy on dopiero przyniósł do pułku wiadomość o tem, co zaszło, wiadomość zresztą mocno przesadzoną i nieprawdziwą. Porucznik Świderski podawał w meldunku, że nad ranem nieprzyjaciel zajął Mościszcze i zaraz potem niespodzianie zaatakował w sile kilku bataljonów piątą kompanję, otaczając wieś, że mimo to on, porucznik Świderski, zdołał się przebić z czterdziestu pięciu ludźmi i zajął stanowisko obserwacyjne na cmentarzu za Lipskiem. Teraz oczekuje dalszych rozkazów, nadmieniając jednak, że ludzie jego są prawie nadzy, ile że napad był niespodziany, i że brakuje im amunicji.

Po odebraniu tego raportu dowódca pułku pułkownik Woźnicki popadł we wściekłość. Natomiast we wsi, gdzie stały dwa bataljony piechoty, zaroiło się jak w mrowisku. Kompanje ustawiały się na drodze, ładując tornistry i opatrując broń; oficerowie w pełnem uzbrojeniu, z lornetami na piersiach, z mapami w pochwach przy boku biegali jak opętani; wszyscy myśleli, że zacznie się zaraz kontratak. Ale pułkownik nie chciał o tem słyszeć.

— Do djabła starego! — wrzeszczał— z czemże będę kontratakował? Ja jestem żołnierz — nie warjat; z dwoma bataljonami na brygadę nie pójdę! Miała przyjść najdalej dzisiaj baterja, a tu guzik!.. Bez artylerji nie będę przecie umocnionej pozycji zdobywał! Nie widziałem jeszcze takiego bałaganu! Komu się chce wojnę prowadzić, to musi mieć na to!... Kto tam stał w Mościszczu? Pomianowski? To cymbał, tak przyczółek zmarnować!...

ROZDZIAŁ XXII.

„A nasza kompanja tu w Mościszczu stoi, tu w Mościszczu stoi, tu w Mościszczu stoi.

I pisze do Trockiego, że go się nie boi, że go się nie boi, hopaj — siup!"

Przyczółek śpiewał. Pociski lamentowały nad nim obłudnie, szrapnele wzdychały ciężko i głęboko, kule kwiliły z udaną żałością, karabiny maszynowe przedrzeźniały wrzaskliwie melodję, że chwilami pieśń traciła barwę, stając się pomieszaną wrzawą bez rytmu i bez sensu, ale przyczółek śpiewał.

Pierwszy atak frontowy został już odparty, teraz więc bolszewicy ostrzeliwali gwałtownie stanowisko kompanji, przygotowując się do ponownego uderzenia. Gorzej jednak, że gromada nieprzyjaciół przedostała się po kładce na drugi brzeg rzeki, wskutek czego polski okop wzięty był we dwa ognie. Mimo to wszyscy żołnierze śpiewali. Jedni ostrzeliwując się zwolna, by nie tracić zbytnio amunicji — na obie strony; inni, kuląc się w gromadki na dnie rowu; ranni lżej, siedząc w schronach; nawet polegli zdawali się pomagać w tej pieśni żywym wielkim głosem rozwartych ust, głosem, który jednak ginął gdzieś w nieznanych przestrzeniach.. Wśród dzikiego akompanjamentu przyklaskiwań, uderzeń kolbami lub butami w podłogę, łyżkami w manierki, bagnetami w menażki, pogwizdywań skakała po zmarzniętych polach beztroska żołnierska piosenka:

„Hopaj-siupaj, hopaj-siupaj, hopaj-siupaj, dana,

Do samego rana, dziewczyno kochana!..."

Granat pękł w samym rowie. Rozległy się okrzyki, nawoływania sanitarjuszy, złowrogie komunikaty o stratach, potem opatrunki, odciąganie z przejścia jakiegoś poszarpanego nieboszczyka — pieśń została przerwana, ale zaraz znowu podniosła się bardziej jeszcze beztroska i ochocza...

Pomianowski dumał ciężko i ponuro.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. **Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P S.**

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.